Nr. 180. Czwartek, 8. Sierpnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa we Lwowie Tadeuszowi Szawłowskiemu order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy, komisarzowi powiatowemu Sewerynowi Semlerowi w Gródku złoty krzyż zasługi z koroną, a koncepiście Namiestnictwa Kazimierzowi Strońskiemu w Stanisławowie złoty krzyż zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa i krajowemu referentowi sanitarnemu w Namiestnictwie we Lwowie, dr. Józefowi Merunowiczowi, oraz starszemu radcy budownictwa w państwowej służbie budowniczej w Galicyi, Maciejowi Cholewa Moraczewskiemu, tytuł i charakter radców Dworu, obu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej Wiceprezydenta galicyjskiej Rady szkolnej krajowej dr. Michała Bobrzyńskiego, zwyczajnym profesorem powszechnego i austryackiego prawa państwowego w Uniwersytecie krakowskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Ostatnie przesilenie ministeryalne we Włoszech ma ciekawy charakter, — po raz pierwszy tam upadł minister, który obowiązki, zaciągnięte w obec ludności, państwa i korony przez przyjęcie urzędu pojął „zanadto“ poważnie, upadł bowiem dla tego, że chciał zrobić za wiele a nie za mało. Zazwyczaj działo się dotychczas we Włoszech tak, że ministrowie obiecywali przy objęciu urzędowania złote góry, przyrzekali usunąć wszystkie zakorzenione w administracyi państwowej wady i znieść dające się ludności najdotkliwiej odczuwać podatki, a gdy przyszło do wykonania obietnic, nie mogli się zdecydować na żaden krok stanowczy, albo też projektowali zupełnie nieznaczne, co najwięcej połowiczne reformy. Były minister skarbu, Wollemborg, uczynił zupełnie inaczej: wystąpił on z projektem reformy tak radykalnej, że — czemprędzej się go pozbyto.

Najbardziej daje się ludności włoskiej we znaki kwestya podatkowa, system podatkowy bowiem we Włoszech polega głównie na podatkach pośrednich a mianowicie obciąża on i to w sposób bardzo dotkliwy przedewszystkiem te artykuły, które jak sól, mąka, chleb, mięso i nafta potrzebne są do życia całej ludności, a już najważniejsze są, jako nieodzowny warunek życia, dla ludności najuboższej. W miejscowościach niektórych kategoryj istnieją jeszcze bardzo uciążliwe dodatkowe opłaty akcyzowe od mlewa, pieczywa i mięsa, tak, że chociaż ludność włoska zadowala się bardzo małem, nie może ona podnieść się z materyalnej biedy i kto raz był we Włoszech nie zapomni obrazu nędzy, jaki przedstawiają uboższe dzielnice Neapolu, Medyolanu, Rzymu czy Palerma. Wszystkie rozruchy we Włoszech, krwawe sceny z ulic Medyolanu i Palerma, miały źródła swe w nędzy pospólstwa, spowodowanej po części tymi wielkimi ciężarami podatkowymi i drożyzną artykułów codziennego życia. To też Wollemborg pragnął przyjść z pomocą najuboższej ludności i zaproponował w tym celu zniesienie opłaty od mlewa i pieczywa, wnosząc, aby ubytek 21 milionów lirów, spowodowany tą reformą, wynagrodzić nowym podatkiem, który zaciężyłby na najbogatszych. Projekty Wollemborga spotkały się jednak na radzie ministrów prawie z jednomyślną krytyką, która wychodziła z tego stanowiska, że podobnej reformy w parlamencie włoskim po prostu nie dałoby się przeprowadzić i — Wollemborg ustąpił.

Równocześnie ustąpił także podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych de Martino. O przyczynach swej dymisyi pisze on w dzienniku *Tribuna:* „Ustąpiłem, ponieważ obecne skoncentrowanie wszystkich politycznych i administracyjnych zarządzeń ministerstwa w ręku generalnego sekretarza Malvano uważam za szkodliwe, a jego opinie, metoda i przemożny wpływ uniemożliwiają każdą zdrową i potrzebną reformę w zakresie naszej polityki zagranicznej. W przededniu reorganizacyi ministeryum postawiłem przeto alternatywę: on albo ja — i wniosłem podanie o dymisyę“. — De Martino zaprzecza zarazem, jakoby powodem jego dymisyi były względy natury osobistej. Równocześnie z jego ustąpieniem usunięto jednak także p. Malvano, którego miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych zajął dotychczas podsekretarz stanu w ministerstwie handlu Alfredo Baccelli, syn nowego ministra handlu Gwidona Baccelli.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 3 sierpnia.

(Antoni Fogazzaro).

Najpoczytniejszy dziś, obok d'Annunzia, który ma swoich wielbicieli — powieściopisarz włoski, Fogazzaro, mieszka stale pod Vincenzą w prowincyi weneckiej, nad uroczem jeziorem Lugano, w cichej swojej willi, naprzeciw gór Valsoldy, do której przeniósł akcyę dwóch ostatnich swoich powieści „Małego światka starożytnego“ i „Małego światka nowożytnego“.

Ulubiony dom Antoniego Fogazzaro widzi się z jego bielą, w „Małym światku starożytnym“. Przyparta do ogrodu ciągnącego się ku górze, obsadzonej oliwkami, z małym tarasem na jezioro, willa powieściopisarza, leży nad drogą wijącą się nad wodami Lugano, koło wioski Oria, nad źwierciadłem wód, w których, przy brzegu, kołysze się łódka, znana nam także z powieści, z dziejów Franka i Luizy w „Małym światku starożytnym“. Tutaj, w tej willi urodził się autor, w r. 1842.

Fogazzaro jest także poetą; oprócz poematu „Miranda“ i wielu wierszy, z których nowy zbiór wyszedł przed kilku dniami, napisał powieść „Tajemnica poety“, przeplataną wierszami, zdaje się osnutą na dziejach własnego serca. Ale nie poezya jest głównym tytułem chwały romantyka.

Bo Fogazzaro jest romantykiem, idealistą. Ci, którzy są wielbicielami Zoli, i d'Annunzia, którzy lubią studya fizyologiczne i patologiczne, badania chemiczne ludzi i charakterów, dla których romans eksperymentalny rozbiera zmysły, instynkta, brudy, którym podoba się przedstawienie rzeczy niskich, brzydkich, trywialnych, metodą analizy, choćby silnem piórem takiego E. Zoli: tym Fogazzaro wyda się jakimś epigonem romantyzmu, zbyt idealnym i religijnym.

Przeciw temu zbytkowi pozytywizmu i jak u d'Annunzia, przeciw jego zmysłowości, utwory Fogazzaro stanowią w literaturze włoskiej wielce pożądaną reakcyę.

Nie powiem zresztą, aby romansopisarz z Vincenzy, miał bardzo szeroki widnokrąg. Pod tym względem ustępuje on stanowczo n. p. naszemu H. Sienkiewiczowi. Zarzucono mu, między innemi, używanie w powieściach swoich dyalektu (weneckiego), tam gdzie mu jest potrzebnym dla podniesienia wrażenia. W istocie — Fogazzaro — gdzieniegdzie zdobywa się mieszaniem dyalektu z językiem klasycznym, na świetne efekty, które w tłomaczeniu całkowicie znowu giną. Albo też mówiąc o ostatnich jego dwóch powieściach, ktoś zwrócił uwagę, że oba „Małe światki“, tak dowcipnie odmalowane, przedstawione są w charakterystyce swej specyalnie weneckimi, malują społeczeństwo wyłącznie z prowincyi, gdzie mieszka autor. Tak zapewne i jest, ale jeśli to ma być wada, w takim razie jest ogólno-włoską. Nowelki Jana Vergi są wyłącznie sycylijskiemi, romanse Matyldy Serao specyalnie neapolitańskimi, komedye Józefa Giacosy medyolańskiemi, tak jak i rozmaite utwory Hieronima Rovetty. W ogóle, jak dotąd, romansopisarze i autorowie dramatyczni włoscy, trzymają się własnych okolic, bo jedność włoska nie przeszła jeszcze do literatury, bo Rzym jest zawsze tylko polityczną stolicą. A jednak ta literatura była w swoim czasie wielkiem narzędziem propagandy na rzecz unii. Powieściopisarze (z wyjątkiem Capuany) nie mieszkają w Rzymie, zjawiają się tu rzadko, a jak Fogazzaro, pomimo, że jest senatorem, bardzo nawet rzadko.

Fogazzaro kształcił się na Dickensie, przejął jego humor i ironię, dlatego zwłaszcza, że leżały już w jego naturze. Pierwszą jego większą powieścią była „Malombra“ (wydana

---

„Manru“ w Krakowie.

Zatem i Kraków widział i słyszał „Manru“. Kilka razy dawano to dzieło w obec niezliczonych ciekawych, do czego Warszawa przyczyniła się bez wątpienia w znacznej części. — Serdecznych, gorących owacyj nie brakło, ale zdania podzielone były — i nic dziwnego, bo na scenie polskiej pojawiło się dzieło o zakroju i wartości, dającej wiele do myślenia. — Jedną z cech polskich utworów muzycznych są formy drobne — a od Chopina do Paderewskiego siła, wdzięk i udatność stoi w odwrotnym stosunku do rozmiarów utworu. — Ta okoliczność nie obniża bynajmniej wartości polskiej muzyki, ale pozostanie jej właściwością. — Dla czego tak jest — trudno odpowiedzieć, ale nie wynika z tego, aby miało w przyszłości tak pozostać. Przeciwnie w ostatnich latach widoczną jest tendencya, do próbowania sił, na wielkich formach symfonicznych i dramatycznych.

Paderewskiego zna publiczność, pomijając jego sławę pianisty — z licznych utworów fortepianowych, między którymi sporo nazwać można skończenie pięknymi. Czy jednak te utwory zapowiadały w przyszłości twórcę opery; czy okazywały błyski, dostateczne do oświetlenia wielkich przestrzeni? Przyznać trzeba, że we wszystkiem co dotychczas Paderewski stworzył, jest szczerość, wykwintność i wdzięk prawdziwego uczucia. Obok tego jest spora ilość dźwięków harmonii i zwrotów oryginalnych. Dość przytoczyć „Legendę“, która pod względem nastroju zaliczoną być może do najpiękniejszych utworów nowszych. Toccata p. t. „W pustyni“, utwór na fortepian za rozwlekły i bardzo trudny — posiada pod względem kolorystyki wspaniałe ustępy, są tam dźwięki zupełnie nowe, a co najważniejsze, jest siła odczucia. W waryacyach, dał Paderewski utwór fortepianowy pierwszorzędnej wartości — „Fantazya polska“ na fortepian z orkiestrą, jako utwór niezwykłego efektu, rozmaitości rytmicznej i barwnej instrumentacyi ma wszelkie prawo do koncertowej estrady.

Pomijam szereg utworów drobniejszych, niepozbawionych właściwego wdzięku, suma dowodzi niezaprzeczonego talentu. Od tych utworów do opery olbrzymi skok. To też na wiadomość, że Paderewski pisze operę — wielu potrząsało głowami — boć wiadomo, że ludzie oszczędni w słowa zachęty, chętnie darzą oklaskami po osiągniętym sukcesie.

Drogi, któremi iść musiał Paderewski, zanim zdobył sławę prawdziwie wyjątkową, nie były wcale łatwe. Jako pianista, przełamać musiał wiele trudności — jako kompozytor wiele się uczył i próbował — ale taką była istota tego talentu — że to, co zdobył — warto było okupić trudem i cierpieniem. Słyszał Paderewski więcej, niż którykolwiek z współczesnych mu polskich kompozytorów, a to mnóstwo wzorów i wrażeń złożyło się bez wątpienia na pobudzenie fantazyi. Sięgnął zatem po wawrzyny kompozytora opery. Iluż podobnych jemu, wychowanych w atmosferze wybornej muzyki, czyni to samo, sądząc, że wiązanka obserwacyi, zastąpi istotną twórczość. Ileż oper przepada rok rocznie, a przepada dlatego, bo wszystko w nich jest, prócz talentu. Tak było zawsze, ale dawniej łatwiej było, dziś trudniej, tak przynajmniej utrzymują ludzie. To pewne, że masa produktu na polu sztuki, już jako ilość, wśród której jest sporo arcydzieł, utrudnia niezmiernie drogę do zdobycia uznania. Trzeba zatem czegoś nowego, czego niebyło, a raczej czego brakowało. Nowatorzy bez talentu, ale z wielką pretensyą, co zwykle chodzi w parze, starają się proste skrzywić, naturalne, jasne okryć tajemnicą. Prawdziwe talenta dają to, czego pragniono, a jakkolwiek rzadko kiedy pragnienia zaspokoić zdołają, to w każdym razie łamią obręcz zaklętego koła.

Z wszystkich form muzycznych, pozostanie opera na długie czasy jedyną formą, zdolną zainteresować najszersze koła społeczeństwa, bez względu na stopień oświaty i muzycznego wykształcenia. Opera, to rozpowszechnianie muzyki; bez niej stałaby się muzyka własnością kółek, w muzyce zamiłowanych, a na koncertowej estradzie wszystkoby się skończyć musiało.

Miała opera swój złoty wiek — dzieła po dziełach powstawały, nie było czasu ochłonąć z wrażeń — melodye o cudownie pięknych tonach stawały się wnet własnością całej ludzkości. Ci, co je w oryginale słyszeli — unosili wspomnienia do chat, pałaców i warstatów; druk w najrozmaitszych formach, roznosił te melodye po dalekim świecie, a gdzie brakło do wykonania wprawnej ręki lub głosu, tam rzecz swoją sprawiła wyśmienicie usłużna katarynka, obracana ręką interesującego Włocha.

Śpiewak był w operze wszystkiem, jego talent zrósł się z pewnemi operami tak dalece, że ani opery bez niego, ani jego bez tej lub owej opery, trudno było sobie wyobrazić. Wszystko inne składało się na wytworzenie jakiego takiego nastroju: Orkiestra niby zwierciadło spokojnego jeziora, na którego powierzchni lekkie zmarszczenia wskazywały drogę, którą płynęła melodya. Recitativa, to odpoczynki dla słuchacza i śpiewaka i wątłe ogniwka, o które uczepione były melodye.

W tym złotym wieku, w którym łatwo było żyć, a trudno umierać, powstały arcydzieła, tak skończone, że znajdują po dziś dzień chętnych słuchaczów, pośród najwybredniejszej publiczności. Ale też te arcydzieła zamknęły okres, a pytanie: co dalej? samo przez się nasunęło się.

(Dokończenie nastąpi).

Franciszek Bylicki.

w r. 1881). Autor był wtedy pod wpływem badań spirytystycznych, dlatego nęcił go problemat życia pozagrobowego. W istocie, akcya „Malombry“ obraca się około histerycznego snu Maryny, czującej duszę swojej babki i mającej ją pomścić.

Życie rzymskie i świat parlamentarny badał Fogazzaro w r. 1882, w Rzymie i ztąd powstała powieść „Daniel Cortis“ na tle obserwacyj, wprost wziętych z życia. Jako dzieło sztuki, powieść ta może jest najlepszą z rzeczy, jakie literacki spadkobierca Aleksandra Manzoniego napisał. Jak wiadomo, tłómaczoną była także na język polski. A przedewszystkiem jest to książka szczera, jak zresztą prawie wszystko, co wyszło z pod pióra pisarza z Vicenzy. Walka pomiędzy przyrodzonym instynktem miłości i idealnością życia, wybornie została opisana, gdyż była głęboko odczutą.

Niemasz nigdy nic konwencyonalnego w uczuciu Fogazzaro, który jest idealistą, posiada wiarę i ta go prowadzi do idealnych pomysłów, bez tego jednak, aby zatracał poczucie rzeczywistości. Ztąd, w jego utworach powieściowych odnajduje się nieraz u osób, jakie nam pokazuje, cnota poświęcenia w walce, zwycięstwo nad zmysłowemi chuciami. I dziwna rzecz, u niego kobiety są zwykle silne, sceptyczne, zimne, a mężczyźni więcej mistycy, religijni, nieraz chwiejni w przekonaniach.

W r. 1885, podczas podróży do Niemiec, przyszedł mu pomysł do „Tajemnicy Poety“, powieści może trochę sentymentalnej, przeplatanej wierszami, która kobietom zapewne podobać się będzie więcej niż męskiej połowie rodzaju ludzkiego. Po głębokiej walce psychologicznej i ruchliwych scenach z życia parlamentarnego z „Daniela Cortis“, romans „Il mistero d'un poeta“, był niejako nawróceniem do romantyzmu, sielankową autobiografią, zestawieniem wspomnień i miłości do tej, która w powieści nazywa się Violet Yves i mieszka w Norymberdze. Autor, który, jak powiada, naczytał się poetów (i pomiędzy innymi także Mickiewicza), jedzie za nią do Niemiec, do miasta, gdzie spotka się z arcydziełami Wita Stwosza.

Nawiasem powiem, że Fogazzaro poświęcił jej także wierszyk, natchniony mazurkiem Chopina (op. 17, nr. 4), ogłoszony w wyborze wierszy w r. 1898 (w Medyolanie, u wydawcy Galli).

Jako poeta jednak, zostaje on w tyle za powieściopisarzem.

Jeśli „Malombra“ jest wytworem czystej wyobraźni, za to w „Mirandzie“, w „Tajemnicy poety“ a nadewszystko w „Danielu Cortis“ i w obu „Małych światkach“ objawia się dążność do dodania formy artystycznej uczuciom miłości. Walka pomiędzy cnotą i porywami miłosnymi jest widocznie odbiciem jego własnej duszy, ale tak, jak u pisarza, chucie opanowane są przez wolę i wiarę, tak i w jego dziełach widzimy zwycięztwo cnoty nad ciałem.

Katolik wierzący i praktykujący, choć w poglądach polityczno-społecznych umiarkowany, idealista, pragnąłby we Włoszech pogodzenia Kościoła z Państwem.

„Mały światek starożytny“, jest jak dotąd, najlepszą książką jaką napisał. W powieści tej, która miała wielkie powodzenie i we Włoszech i zagranicą (na język polski tłómaczyła ją p. Konstancya Morawska) zebrane są z finezyą pewnej ironii, spostrzeżenia towarzyskie, podpatrzone z życia, w zakątku rodzinnym, a zarazem jest tam także upoetyzowanie, utrwalenie rzeczy i osób ukochanych: Valsoldy jako okolicy, ojca Fogazzara pod rysami Franka Maironi, matki (matka Ludwiki Maironi-Rigey), ukochanego wuja (wuj Piotr) i t. d.

O tle politycznem romansu nie mówmy tutaj; jest to epizod z lat 1852 do 1859, pomiędzy okresem bitwy pod Novarą i wypadkami politycznymi w Lombardyi i Wenecyi, za panowania austryackiego.

Motyw artystyczny w „Piccolo mondo antico“ jest nowy: duchowa walka kobiety niewierzącej z mężczyzną głęboko wierzącym. Z podania treści zwalnia mnie tutaj okoliczność, iż powieść zapewne znaną jest większej części czytelników polskich. Jest tam jednak bardzo ładna scena, kiedy wszechmoc Boga, poniża, łamie dumę duchową Ludwiki Maironi. Jej dziewczynka, Ombretta Pipi, jedna z ładnych postaci dziecięcych, tonie w jeziorze...

Któryś z krytyków włoskich (poeta Artur Graf, pjemontczyk) powiedział słusznie o tym romansie: „*Piccolo mondo antico* jest powieścią, która przekonała Europę, że tak zwane odrodzenie łacińskie nie spoczywa we Włoszech jedynie w ręku układaczy frazesów, sztukmistrzów obrazów i malarzy zmysłowości“. I miał słuszność. Nie zdaje mi się, aby d'Annunzio, pustą choć olśniewającą retoryką, lubieżnościami, ani poeta Carducci, poganin demoralizujący nienawiścią do Kościoła, mogli mieć słuszną pretensyę do odrodzenia literatury włoskiej. U śpiewaka Valsoldy, niemasz nigdy nic lubieżnego, nieprzyzwoitego. „Mały światek nowożytny“ jest niejako dopełnieniem tamtego „Światka“. Ale niepowiem, aby mu dorównywał interesem i wdzięcznością tła. Akcya odbywa się w mniej więcej trzydzieści lat później i to się odbija w powieści, przy zestawieniu dwóch społeczeństw włoskich, z lat 1859 i 1889. Społeczeństwo nie ma już tych ideałów co przedtem; jest to jakby obraz nowoczesnych Włoch, żyjących z dnia na dzień, małymi interesami, współzawodnictwami prowincyonalnemi, bez jakiegoś wyższego uczucia, mogącego uszlachetnić. I tutaj także Fogazzaro rozwija delikatny złośliwy humor (jest on w tym rodzaju jedynym we Włoszech), satyrę, nawet trochę karykatury. Arystokracya i mieszczaństwo, zmięszane z średnią szlachtą, składają się tutaj z ludzi umysłowo i moralnie dość upośledzonych; osoby pobożne są skąpe, plotkarskie, obmowne; ludzie bezwyznaniowi okazują ateizm bez podstaw racyonalizmu. Tak źle, w całych Włoszech, zapewne nie jest, ale takie kółka istnieją i w nich agitują się najważniejsze kwestye, czy to religijne, czy moralne, lub społeczne.

Piotr Maironi, bohater powieści, jest synem owego Franka i Ludwiki, których czytelnicy poznali w „Światku starożytnym“. Pomiędzy temi dwoma duszami wybuchła tragiczna niezgoda. Kobieta miała charakter męski, mężczyzna charakter kobiecy. Franko pełen był wiary, żył jakby we śnie, karmiąc się idealnemi marzeniami, w przeciwieństwie do Ludwiki czynnej, pełnej zmysłu praktycznego, dobrej, ale nie chrześcijanki. Ich syn, Piero, jest mistykiem i jednocześnie gorącego temperamentu. Ztąd rozbrat w duszy, pomiędzy przykazaniami wiary i instynktami ciała.

Żona Piotra dostaje pomięszania zmysłów i musi być zamkniętą w domu zdrowia. Tymczasem Maironi zakochuje się w Janinie Dessalle.... Przy łożu umierającej żony, jakiś tajemniczy głos powołuje Piotra do zakonu, porzuca Janinę, cofa się z świata, przeznaczając majątek na instytucyę rolną dobroczynności....

Nie jest on takim bohaterem patryotyzmu jak jego ojciec, ale bo też czasy się zmieniły; więc kończy inaczej, z wyznaniem wiary prawie socyalistycznem....

A teraz jeszcze słówko o Fogazzarze, jako myślicielu. W r. 1893, t. j. ostatnim razem kiedy był w Rzymie, miał on odczyt p. t. „Pochodzenie człowieka i uczucie religijne“. Pomiędzy hipotezami naukowemi, sprzecznemi częstokroć ze staremi wierzeniami, czuje on powstającą tęsknotę za wiarą. Fogazzaro przyjmuje teoryę transformistyczną także i dla rodzaju ludzkiego, i człowiek, o ile dotyczy ciała, zdaniem jego niepowstał z gliny, ale wyszedł z formy żyjącej niższego gatunku i jeśli nie jest synem, jest pokrewnym stworzeń pierwotnych. Gdy jednak teorya ewolucyi darwinistycznej naucza, że tak jak ciało także i dusza ludzka, nie wyszedłszy na świat przez jakiś specyalny akt twórczy, rozwinęła się naturalnym sposobem z duszy niższych istot: filozof-poeta Fogazzaro tej teoryi przyjąć już nie może, to też akceptuje stworzenie duszy ludzkiej, nieśmiertelnej, przez Boga. Stworzył ją Bóg zdolną do pojmowania bytu, prawdy i kochania onej, kochania tego co nie ma ciała, idei, rzeczy niewidzialnych.

W świecie dzisiejszym włoski autor dostrzega dwa niezaprzeczone zjawiska: wzmaganie się idei Boga, w miarę jak postępuje nauka i zwiększanie się węzłów, łączących ludzi, które też narzucą społeczeństwu formę więcej odpowiadającą sprawiedliwości i prawdzie, ale nie żadną z form, wymarzonych przez socyalizm, który ma wadę przesadzania znaczenia czynnika ekonomicznego. Jakim będzie ten nowy kształt społeczny? nikt dziś powiedzieć nie umie. Rozwój ludzkości biegnie według starych praw ewolucyi. W tej ewolucyi dopatruje się Fogazzaro dowodu Boskiej przyczyny i początku.

Fogazzaro lubi przedewszystkiem spokój życia rodzinnego i nauki. Z żony, hrabianki Valmarana, miał jedynaka syna, którego stracił w r. 1895 i dwie córki, wydane za mąż w Vincenzy.

Średniego wzrostu, o bujnych włosach, dziś już siwych, o żywych oczach, okazuje on twarz jednocześnie pogodną i myślącą. Pomimo, że już się zbliżył do sześćdziesiątki, nieznać tego po jego ruchach i żywości. Przepowiadają mu starość tak długą i chlubną, jak u Aleksandra Manzoniego, autora „Narzeczonych“. W każdym razie romansopisarz włoski jest dzisiaj jednym z głównych przedstawicieli odnowienia religijnego w nowożytnem społeczeństwie włoskiem, tego odnowienia, które się pojawiło z końcem zeszłego stulecia na gruzach suchego racyonalizmu, pogoni za zmysłowym szałem, sceptycyzmu ciążącego na filozofii i sztuce. Dzisiaj wstaje znów uczucie nieskończoności wraz z aspiracyą ku ideałom społecznym.

D.

Polacy na obczyźnie.

Z okazyi świeżych wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu nadreńskim Ruhrort-Duisburg-Mühlheim pojawiła się senzacyjna publikacya, mająca na celu przekonać Polaków, że ci niczego nie mogą się spodziewać się od katolickiego centrum, do którego poczynają wciskać się powoli przewrotne idee hakatyzmu. Autor tej publikacyi ks. dr. Liss był dawniej duszpasterzem Polaków w westfalsko-nadreńskim okręgu przemysłowym, odznaczał się tam wielką gorliwością w pełnieniu obowiązków kapłańskich i obywatelskich i założył dla wychodźców polskich osobne pismo, które do dziś pod nazwą *Wiarus polski* wychodzi i znaczne ma koło abonentów. Pod naciskiem pewnych czynników zmuszony był ks. Liss opuścić to pole działania i przenieść się do dyecezyi chełmińskiej, do której z urodzenia i z wyświęcenia kapłańskiego należy.

Rzeczona publikacya zawiera rozmowę, jaką ks. Lissa miał przed paru laty z biskupem Paderbornu a obecnie arcybiskupem kolońskim, ks. Simarem.

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Tchelovek*“ *p. Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

— Mówcie sobie co chcecie, ona przecież bardzo jest szczęśliwa; — oznajmia Kate.

— Szczęśliwa? — zawołała Marcela żywo. — Kto może się pochwalić, że zna tajemnicę szczęścia swego sąsiada? Szczęście tworzymy sobie sami, wysługujemy je sobie, a nie spada nam ono z nieba. Wszystkie twoje żale żadnego wrażenia na mnie nie robią.... A przecież, tak.... Myślę o łzach, które może ocierać będą te chustki koronkowe, zdobne w korony i przypominam sobie także tę historyę o szczęśliwym człowieku, długo poszukiwanym i znalezionym nareszcie pod postacią włóczęgi, który nawet koszuli nie miał na grzbiecie. Nasza Odetta, jak to sami musicie przyznać, bardzo daleką jest od podobnych warunków szczęścia!

— Co za filozofka z ciebie, Marcelo! Nie, ja bym się z pewnością zgodziła zostać panną do lat dwudziestu pięciu! — zawołała roztropna Klara de Vende.

— Ależ powiedźcie mi, proszę, dla czego miałoby być koniecznością wychodzić za mąż, czy to w dwudziestu pięciu latach, czy kiedy indziej!

Wygłaszająca to zdanie Marcela Des Garays jest jedną z tych osób obok, których można przejść, nie zwróciwszy na nie uwagi, ale gdy się raz na nią spojrzy, oczy oderwać się nie mogą. Jest miernego wzrostu, z ciemnymi włosami, o złotawym połysku, rozdzielonymi nad czołem, nieco za szerokiem jak na kobietę. Brwi czarne prawie i rzęsy długie okalają oczy głęboko osadzone, zmiennej barwy, których ogień drzemać się zdaje zazwyczaj, ukrywając się w głębi, jakby wybuchał tylko w chwilach wzruszenia lub zamyślenia. Nos o ruchomych nozdrzach nie ma w sobie nic greckiego, usta nadto szerokie, ale ukazują dwa rzędy lśniąco białych zębów. Pomimo oryginalności ruchliwej fizyognomii, Marcela Des Garays łatwo przyćmić by się dała niejednej uznanej piękności, ale w danej chwili objawiała się nagle taką, jaką była, czarując od razu zaletami serca i umysłu.

— Co wy mówicie na takie buntownicze pojęcia? — woła Klara de Vende, zakrywając twarz obydwiema rękami. — Wyrzeka się małżeństwa, czy słyszycie?... Nie będzie nas za wiele, jeżeli wszystkie zechcemy jej na to odpowiedzieć, bo ona mądrzejsza od nas! Najlepiej głosujmy! Mówcie! Jak się zapatrujecie na małżeństwo, którem pewne młode panny pogardzają?

— Całkiem po prostu — mówi Berta Réboulet. — Mieszkać w Paryżu, prowadząc wygodny tryb życia, mieć łożę w operze, jeździć do kąpiel lub do morza w lecie. Obeszłabym się bez własności ziemskiej. Widzicie, że to nawet można nazwać oszczędnością.

— A mąż jaki ma być?

— Och! — nie będę się upierać, żeby mieć Adonisa, bo piękni mężczyźni to rzecz śmieszna, ani, żeby był człowiekiem genialnym, bo tacy bywają nieznośni w codziennem pożyciu. Nie, chciałabym człowieka czynnego, z dobrym charakterem, który by zarabiał pieniądze — taki już los tych panów — a któryby mi pozwolił wydawać, słowem, człowieka podobnego do papy. Nie gniewało by mnie wcale, gdybym nawet była trochę wyższa umysłem od niego — dodaje Berta ze zwykłą sobie otwartością, która rozweselała jej towarzyszki.

— Bardzo dobrze. Kate przedtem już objawiła nam swoje marzenia: bielizna jedwabna i tytuł hrabiny — rzekła panna Des Garays. — A ty, Klaro?

— Ja, muszę wyznać, przywiązuję pewną wagę do powierzchowności.... Nie brzydziłabym się ładnym chłopcem.... naprzykład w rodzaju twego kuzyna, wojskowego, którego dawniej często można było u was spotkać. — W wojsku zachowuje się prawie zawsze religijność.... chodzi mi o to tak samo, jak o zdrowe polityczne zasady.... *A propos*, co się dzieje z twoim kuzynem? Jest w Louvrze jeden dragon, malowany przez Géricault, podobny do niego. Co za atletyczna budowa, co za wąsy! — jakiś bohater, zapewne. Spojrzenie nieco surowe, ale nienawidzę zmokłych kur! Ma w sobie coś dziwnie dziarskiego, eleganckiego, a przytem silnego. Gdybym miała kuzyna, posiadającego taką postawę, postarałabym się zrobić z niego męża.

Mówiąc to, nie spuszcza z kuzynki żołnierza oczów, w których po za niewinnością kryje się figlarność i nieco złośliwości.

Usta Marceli drżą zlekka; w ten sposób objawia się u niej wzruszenie, bo usta jej chociaż nie mówią, nie umieją utrzymać tajemnicy.

— Jeżeli masz ochotę, kapitan Hédouin jest jeszcze do wzięcia — odpowiada swobodnie — ale jest trochę za daleko obecnie, w Afryce.

Klara wydaje okrzyk żalu i zawodu, a potem zaczyna nucić aryę z „Wielkiej Księżny“: „Lubię wojskowych....“, gdy Marcela z całym spokojem odwraca się od niej i mówi:

— Twoja kolej, Nicolo.

Mała Nicola czerwieni się po uszy.

— Na cóż się to przyda? U nas w domu mówią zawsze, że ja nie wyjdę za mąż. Prawdę mówiąc nas troje, to jest rodzice i ja, mamy za wiele wymagań: memu ojcu chodzi o pieniądze, mamie o to co nazywa stanowiskiem, a ja.... no, mnie chodzi tylko o miłość!

Wszystkie zaczynają się dziwić z wyjątkiem Marceli, która uśmiecha się przyjaźnie, ale bez zapału.

— Zapewne, że wszystkiego mieć nie można — oświadcza krótko i węzłowato Berta.

— Mówisz, jak mój ojciec. A przecież zdaje mi się, że gdybym była bardzo kochaną przez kogoś, któregobym także kochała, reszta ułożyłaby się sama przez się.

— Słuchaj, moja mała, ty się na tem nie znasz — tłómaczy Berta uprzejmie, ale z pewną wyższością. — Trzeba najprzód mieć z czego żyć; zobopólna zgoda od tego zależy. Kochać się, nie mając kawałka chleba, aby włożyć w usta, to dobre w powieści lub na scenie. Wy wszystkie żyjecie w marzeniach, dzięki naszym matkom, które biedaczki, sądząc, że dobrze postępują, ukrywają wiele rzeczy nie domyślając się, jakto niebezpiecznie. Ja byłam wychowana przez ojca; nie mówiąc o nauczycielce, którą ja raczej dozoruję, a nie ona mnie. Z tego też powodu znam życie. Bądźcie spokojne, nie zmarnuję tego życia na pogoni za marzeniami.

— Podziwiam twoją mądrość — mówi Nicola — a przecież bywają fakta, które mi słuszność przyznają. Znacie wszystkie Maryannę Anselme. Wyszła za mąż wbrew napomnieniom rodziców za profesora Uniwersytetu, młodzieńca z przyszłością....

— Ach! wielki Boże, warto było na to buntować się przeciw woli rodzicielskiej! Może będziesz wychwalać przed nami los Maryanny? Mąż profesor, pedant, który co z nią zrobił?... Zawiózł ją do Saint-Quentin! Co za przyjemność można mieć w tak małej mieścinie?

— Tę, że można od czasu do czasu, gdy się ma wolną chwilę, pójść oglądać pastele Latoura — odpowiada, śmiejąc się Marcela — ale gospodyni domu, tak zajęta, jak musi być nasza przyjaciółka, nie wychodzi zapewne nigdy z domu.

— Tak! jedna służąca, szczupłe mieszkanie w posępnym domu mieszczańskim, a przytem obowiązki do spełnienia! Łasić się przełożonym męża, cześć oddawać hierarhii, robić samej suknie.... Ależ to wszystko jest wyobrażeniem nieszczęścia w mojem przekonaniu! — wołała Berta, wznosząc ręce ku niebu.

Klara i Kate były zupełnie tego samego zdania.

— Jest w tem przecież jedna, maleńka pociecha — zauważyła Marcela — to, że nie potrzebowała ani kupować sobie męża, ani sprzedawać się przez próżność.

— Jak ty brutalnie kwestye stawiasz, moja kochana! Gdyby się brało twoje słowa w ścisłem znaczeniu, nie możnaby nigdy wyjść za mąż. Bogate panny obawiałyby się, że się z niemi żenią dla posagu, ubogie nie przystałyby na poczynienie koniecznych ustępstw. Byłby to koniec świata! Zdarzają się dzięki Bogu inne przykłady na zwalczenie twoich teoryj! Weź, naprzykład, Paulinę Lefferou. Stary mąż psuje ją jak gdyby był jej dziadkiem, jest dobrze zakonserwowany i mojem zdaniem wcale pokaźny.

— Nie lubię konserw — rzekła krótko Klara.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ks. Liss, który w ciągu swej akcyi kapłańskiej i politycznej nieraz doznał zawodu ze strony katolików niemieckich i polityków centrum, wspominał już dawniej o tej rozmowie, lecz mówił, że ogłosi ją po śmierci dopiero, ponieważ należy ona do historyi, chyba, że stosunki zmuszą go do prędszego ogłoszenia tego dokumentu. Obecną chwilę polityczną uważa ów kapłan za naglącą, sądzi bowiem, że nadszedł czas, by „zedrzeć maskę z oblicza centrowców“.

Ks. dr. Liss powtórzył z pamięci, lecz, jak utrzymuje, zupełnie objektywnie tę rozmowę. Biskup robił mu wymówki, że założył polityczne pismo i żądał, żeby je jako „niepotrzebne“ skasował. Na uwagę ks. Lissa, że w takim razie między tamtejszymi Polakami zapanuje znowu dawna ciemnota, odpowiedział ks biskup Simar, według dosłownego cytatu ks. Lissa: „Dzięki Bogu, że mi ksiądz powiadasz, że przynajmniej drugie i trzecie pokolenie się zniemczy, lecz gazeta polska jest tu zbyteczna i proszę ją skasować“.

W ciągu dalszej, nacechowanej silnem rozdrażnieniem rozmowy, miał powiedzieć biskup Simar „ksiądz jako człowiek należący całem wykształceniem do narodu niemieckiego, powinieneś się starać, aby Polacy jak najprędzej się zniemczyli.“ A gdy ks. Liss odparł na to, iż nie rozumie i pojąć nie może, dlaczego ma swoich rodaków gwałtem germanizować, miał zawołać biskup: „Bo Polacy są „ein ganz verkommenes Volk“ i czem prędzej się zgermanizują, tem lepiej dla nich“.

Ogłoszenie owej rozmowy, a przedewszystkiem przytoczonych powyżej ustępów, wywołało powszechnie silne wrażenie. Liberalna *Köln. Ztg.* powtórzyła w przeddzień wyborów ściślejszych w dosłownem tłómaczeniu publikacyę księdza dr. Lissa, używając jej jako fortelu wyborczego za kandydatem narodowo-liberalnym, a przeciw centrowemu. Skutkiem tego organ centrum *Köln. Volksztg.* przesłała dany numer *Köln. Ztg.* z prośbą o informacyę bawiącemu w podróży wizytacyjnej arcybiskupowi kolońskiemu, a dawniejszemu biskupowi paderbornskiemu ks. Simarowi i otrzymała od prywatnego sekretarza jego w odpowiedzi następującą depeszę:

„Unterredung entstellt wiedergegeben. Ausdruck „verkommenes Volk“ nie gefallen“. (Rozmowę przytoczono w formie spaczonej. Ks. biskup nie użył wcale wyrażenia „znikczemniały naród“).

Gdy *Köln. Volksztg.* uważa to zaprzeczenie za wystarczające, twierdzi prasa polska poznańska, że ono nie wystarcza. Zaprzeczenie powinno nastąpić w zupełnie pewnej i urzędowej formie, jeżeli ma obalić kategorycznie wypowiedziane twierdzenia księdza dr. Lissa, które, gdyby okazały się prawdziwemi, czyniłyby zrozumiałem wielkie niezadowolenie Polaków w Nadrenii i Westfalii z tamtejszych urządzeń kościelnych, kierowanych ręką biskupa, któremu kapłan katolicki mógł zarzucić takie wręcz germanizatorskie zapędy i ludność polską głęboko obrażające wyrażenia.

Z prasy rossyjskiej.

(Ofiara hakatyzmu. — Projekt utworzenia nowej gubernii, mianowicie poleskiej. — Krytyka podręczników szkolnych profesora Iłowajskiego. — Ograniczenie liczby studentów wyznania mojżeszowego).

Jak już o tem doniosła wczorajsza depesza, pod nagłówkiem: „Z dziejów hakatyzmu“ pisze *Warsz Dniew.*: Do warszawskiego więzienia transportowego w tych dniach dostawiono etapem Kazimierza Maliszewskiego, którego władze pruskie odstawiły z Poznania do Rossyi bez względu na to, że przemieszkiwał w Prusiech przeszło 20 lat, gdzie się urodził, uczył i był na służbie w charakterze ekspedytora w fabryce Ganowicza i S-ki, a przedtem był leśniczym w majątku hr. Łęskiego, żył dostatnio, tam się ożenił i posiadał rodzinę. Wyznaczono mu termin 14 dniowy na zebranie i sprzedaż swych rzeczy, a następnie w dniu wyznaczonym pruscy żandarmi przywieźli go do Aleksandrowa, gdzie oddali rossyjskiej władzy pogranicznej. Gdy zwracał się z podaniem o przyjęcie go, jako urodzonego w Poznaniu, do poddaństwa pruskiego, to w kilku instytucyach rządowych otrzymał prawie jednobrzmiącą odpowiedź: „Gdybyś Pan był żydem, albo Niemcem, zarazby pana przyjęto do poddaństwa, lecz ponieważ jesteś Polakiem, więc nie możesz pan być przyjęty i podlegasz wysiedleniu z kraju“. Nie pozwolono mu nawet, jak opowiada, samemu udać się do Rossyi, lecz ustanowiono nad nim dozór i wysłano następnie etapem. Ojciec Kazimierza Maliszewskiego, obecnie leśniczy w majoracie Drużewa, ks. Szachowskiego, ożenił się w Poznaniu i służył jakò leśniczy u hr. Zamoyskiego, lecz również wydalony był z Prus w 1879, czy też w 1880 roku“.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że w skutek czynionych w ostatnich czasach gorliwych starań miasto Pińsk, które od gubernialnego miasta Mińska oddalone jest o 400 wiorst, już w najbliższej przyszłości prawdopodobnie zostanie miastem gubernialnem. W tym duchu oświadczył się także generał Żyliński, prowadzący z polecenia rządu roboty około osuszenia błot w pow. pińskim. Zamierzono mianowicie z części wielkiej gub. mińskiej pow. piński (największy) i z części powiatów mozyrskiego i owruckiego gub. wołyńskiej — utworzyć osobną gubernię poleską z Pińskiem, jako miastem gubernialnem.

Nowosti dowiadują się, że zaprowadzone w szkołach Królestwa Polskiego podręczniki historyi prof. Iłowajskiego poddane były w ross. ministerstwie oświaty wyczerpującej i szczegółowej krytyce, przyczem trzech referentów złożyło o nich niezbyt pochlebne sprawozdanie. W obec tego p. Iłowajskiemu polecono dokonać gruntownych poprawek w swoich książkach.

Wedle informacyi *Pet. Wied.*, liczba studentów starozakonnych w uniwersytetach rossyjskich będzie ograniczona do 3 prc., a wstęp do Uniwersytetu moskiewskiego będzie im całkiem zabroniony.

KRONIKA

Lwów, 7 *sierpnia*.

— **Skład senatu Uniwersytetu** lwowskiego na rok szkolny 1901/2 jest następujący: Rektor prof. Ludwik Rydygier, prorektor prof. Bronisław Kruczkiewicz, dziekan wydziału teologicznego ks. Jan Fijałek, prodziekan ks. Józef Komarnicki, delegat ks. Błażej Jaszowski; dziekan wydziału prawniczego prof. August Balasits, prodziekan prof. Tadeusz Pilat, delegat prof. Stanisław Starzyński; dziekan wydziału lekarskiego prof. Andrzej Obrzut, prodziekan prof. Antoni Mars, delegat prof. Emanuel Machek; dziekan wydziału filozoficznego prof. Ludwik Finkel, prodziekan prof. Ignacy Zakrzewski, delegat prof. Roman Pilat.

— **Z Uniwersytetu**. P. Antoni Korczak Wereszczyński, rodem ze Stasiowej Woli, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkól ludowych rozpocznie się przed komisyą egzaminacyjną w Stanisławowie dnia 18 września b. r. o godzinie 8 rano. Ostateczny termin wnoszenia podań 10 września.

— **Opóźnienie w ruchu pocztowym.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zawiadamia, że z powodu uszkodzenia toru kolejowego między Olszanicą a Ustrzykami, w skutek czego zastanowiono ruch pociągów nocnych na przestrzeni Chyrów-Nowy Zagórz, wszystkie miejscowości, położone na szlaku kolejowym pomiędzy Chyrowem a Rymanowem otrzymywać będą dzienniki wydania wieczornego, względnie popołudniowego aż do przywrócenia normalnego ruchu kolejowego dopiero na drugi dzień przed południem pomiędzy godziną 9 a 11, a nie rano, jak dotąd około godziny 8. Miejscowości zaś, położone na bocznych rutach pocztowych, mających połączenie od pociągów w Lisku i Ustrzykach, otrzymywać będą dzienniki dopiero po południu.

— **Wydział krajowy** mianował ukończonych słuchaczy inżynieryi Henryka Smulikowskiego, Józefa Nowickiego i Kazimierza Edmunda Skoflegla, praktykantami technicznymi krajowego biura melioracyjnego.

— **Lustracye.** Członek Wydziału krajowego p. Mieczysław Onyszkiewicz, kierownik departamentu rolniczego, wyjechał z dyrektorem kraj. biura melioracyjnego p. Kędziorem na lustracyę publicznych robót melioracyjnych. Panowie ci obejrzą najpierw roboty około regulacyi Dniestru, później prace około zabudowania potoków górskich.

— **W Basiówce pod Lwowem** przy robotach ziemnych pod budowę nowej linii kolejowej Lwów-Sambor, przyszło w ostatnich dniach do rozruchów robotniczych. Mianowicie budowa wspomnianej kolei odbywa się na razie tylko na części losu „O“. Przedsiębiorcami są pp.: Emanuel Glanz i Krzeczunowicz, ale przedsiębiorcy nie prowadzą robót na własny rachunek lecz mają czterech t. zw. akordantów czyli subprzedsiębiorców, którymi są Kolb, Landau, Kahane i Lendr. Akordanci zatrudniają robotników lwowskich, przysłanych przez miejskie Biuro pracy we Lwowie. Niesnaski między robotnikami a pracodawcami rozpoczęły się jeszcze 22 lipca pod pozorem, że akordanci przyjęli kilkunastu obcych robotników; przedsiębiorcy jednak zażegnali wówczas nieporozumienie. Jak z dotychczasowych dochodzeń okazuje się, pod wpływem agitacyi dwóch robotników: Jana Babczaka i Pawła Pochodziło, ponowiły się niepokoje w dniu 5 b. m., robotnicy oświadczyli bowiem, że nie będą pracować nadal w akordzie, lecz tylko za dziennem wynagrodzeniem. Gdy przedsiębiorcy na to przystać nie chcieli, część robotników w liczbie około 80 zaprzestała pracować a zarazem nie chciała dopuścić, aby reszta robotników pracowała. Gdy groźby tego rodzaju jak „kto chce dalej robić niech sprawi sobie worek na kości a dzban na krew“ nie pomagały i część robotników pracowała dalej, strejkujący poczęli groźby wprowadzać w czyn, a mianowicie Paweł Pochodziło obił i pokaleczył dosyć poważnie Macieja Mroza a Jan Babczak Grzegorza Pawlusa. Starosta lwowski, radca Namiestnictwa p. Franz, na wiadomość o rozruchach, wysłał niezwłocznie na miejsce urzędnika, sekretarza powiatowego Golimuntowicza, który przy pomocy żandarmów oraz aresztując jednego z przywódców, owego Babczaka, wpłynął na uspokojenie wzburzonych robotników. Babczaka odstawiono następnie na podstawie przeprowadzonego dochodzenia do kraj. Sądu karnego we Lwowie a żandarmerya poszukuje obecnie głównego sprawcę rozruchów Pawła Pochodziło, który zbiegł.

Nazajutrz po wspomnianych wypadkach, w dniu 6 b. m. udał się do Basiówki z polecenia starosty, komisarz powiatowy p. Tebinka, który zastał tam już spokój. Robotnicy w liczbie około 140 zajęci byli pracą, reszta, w liczbie około 60 rozeszła się w części w nocy, w części zaś tegoż dnia nad ranem. Komisarz zarządził odszukanie rannego Macieja Mroza, który, jak ślady krwi wskazywały, ukrył się w lesie, oraz zajął się zbadaniem stosunków i przyczyn, które spowodowały niezadowolenie robotników i wywołały rozruchy.

Robotnicy użalają się mianowicie na pewne nieprawidłowości w kantynie, prowadzonej przez żonę jednego z subprzedsiębiorców Etlę Landau, dalej na to, że nie ma baraku na nocleg dla nich, skutkiem czego spać muszą częścią pod gołem niebem w lesie, częścią zaś w karczmie odległej o 2 kilometry, — wreszcie na niską płacę, zarabiają bowiem w akordzie najwyżej 1 koronę do 1·20 kor. dziennie, chociaż grunt w którym pracują jest skalisty. Subprzedsiębiorcy natomiast twierdzą, że robotnicy zarabiają tak mało dla tego, że późno zaczynają pracować a wcześnie kończą, płacą bowiem robotnikom dobrze, gdyż przeciętnie 48 hal. od metra kubicznego wykopanej i wywiezionej ziemi.

Starostwo zawezwało do siebie przedsiębiorcę p. Glanza i jego akordantów, aby przynaglić ich do budowy baraku noclegowego, oraz do usunięcia dostrzeżonych przez komisarza p. Tebinkę niewłaściwości i nieporządków w kantynie.

— **Pogrzeb ś. p. Alfreda Bojarskiego** odbył się wczoraj po południu przy tłumnym udziale publiczności. W czasie pochodu przygrywały kapele „Harmonii“ oraz Towarzystwa weteranów wojskowych; nad mogiłą spiewał chór „Echa“.

— **Wycieczkę w góry czarnohorskie** urządza oddział czarnohorski Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi. Wyjazd w sobotę 10go sierpnia rano: ze Lwowa o godzinie 6·25, z Tarnopola 4·50, z Brzeżan w Potutorach 6·49, z Podwysokiego 7·33 za biletem powrotnym, ważnym na 3 dni, za połowę ceny (3 zł. zamiast 6 zł.). W Jaremczu zatrzyma się towarzystwo w sobotę od godziny 12 do 8 wieczór, celem zwiedzenia sławnego wodospadu Prutu, wspaniałego mostu kolejowego, skał Dobosza i Jamny. Nocleg przygotowany w dwóch dworkach czarnohorskich w Worochcie. W niedzielę 11 sierpnia wyruszy towarzystwo o godzinie 5 rano koleją do Tartarowa, ztąd na szczyt Chomiak na cały dzień, w poniedziałek 12 sierpnia na pobliski szczyt Rebrowacz lub koleją do Körözmezö i Burkutu węgierskiego.

Powrót za biletami turystycznymi musi nastąpięć najdalej w poniedziałek wieczór o g. 8·33 z Worochty. Cena noclegu w dworkach po 1 koronie 40 hal., lub po 2 korony. Członkowie Towarzystwa tatrzańskiego płacą za siebie i członków rodziny po 60 hal. lub po 1 koronie. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje, oraz załatwia wpisy członków do Towarzystwa tatrzańskiego (3 zł. roczna wkładka i 1 zł. wpisowego) w Jaremczu prof. Gawalewicz, jako delegat zarządu czarnohorskiego.

— **Wycieczka do Zakopanego i Tatr** dla członków wszystkich gniazd sokolich i ich rodzin, oraz dla członków „Towarzystwa tatrzańskiego“ i ich rodzin odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 sierpnia b. r. Wycieczki z Zakopanego w Tatry odbywać się będą grupami i podzielone są na 3-dniowe (16, 17 i 18 sierpnia), 2-dniowe (17 i 18 sierpnia), oraz 1-dniowe (18 sierpnia).

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła“ w Krakowie i kancelarya „Towarzystwa tatrzańskiego“ w Zakopanem najpóźniej do 13 sierpnia.

Każda grupa mieć będzie wyznaczonego kierownika wycieczki, w czasie której jego zarządzeniom poddać się należy. Żywność każda grupa przygotuje sobie w Zakopanem wspólną. Tamże przygotowane będzie wspólne pomieszczenie dla uczestników wycieczki (mężczyzn). Zniżkę kolejową wyjednał komitet na przestrzeń Kraków-Zakopane i z powrotem. Równocześnie ze zgłoszeniem złożyć należy wpłatę 5 kor. od osoby na zadatki dla przewodników i furmanów. Kwota ta policzoną zostanie uczestnikom wycieczki w kosztach tejże.

— **Wycieczkę uczniów** szkół średnich stanisławowskich do Zakopanego organizuje prof. szkoły realnej Jaworski. Młodzież wyruszy w Tatry w połowie b. m.

— **Licytacye kosztowonści.** C. k. sąd powiatowy S. III. we Lwowie ogłasza, że w dniach 23, 24, 26 i 27 sierpnia 1901 zawsze od godziny 9 przed południem w sali rozpraw nr. III. (ul. Kazimierzowska nr. 34) przeprowadzi sprzedaż w drodze publicznej licytacyi lic sądowych niewiadomych właścieli.

Przedmiotem licytacyi będą rzeczy złote srebrne i kosztowności.

Sprzedaż nastąpi za najwyższą ofiarowaną cenę w gotówce.

= **Samobójstwo.** Erb Salomon, lat 20 liczący, syn kupca, zamieszkałego pod l. 5 przy ul. Kościelnej, w zamiarze samobójczym rzucił się wczoraj około północy z dachu dwupiętrowego domu na bruk i poniósł śmierć na miejscu. O ile zbadano, niechęć do życia z powodu długoletniej choroby epileptycznej i melancholii była powodem tego rozpaczliwego kroku.

= **Kradzieże.** Wczoraj w godzinach przed południowych skradziono z zamkniętego pomieszkania p. K. pod l. 2 ul. Blacharska, 18 srebrnych łyżeczek (6 znaczonych literami M. K.), 2 srebrne broszki, jedna złota z wisiorkiem wysadzana rubinami, dwa złote łańcuszki cienkie z medalionikami M. Boskiej Częstochowskiej, — i niklowy puhar z widokami m. Wiednia;

ze stajni zaś realności nr. 13 ul. Zielona, garnitur liberyjny i zegarek srebrny kryty cylinder.

Ubiegłej nocy znowu, na szkodę S. Lizermanna pod l. 145 ul. Łyczakowska po otwarciu okna skradziono bieliznę damską i męską, poszewki i prześcieradła znaczone lit. F. L., złoty gładki kryty remontoir z łańcuszkiem z kutych płaskich ogniw i złotą sylwetkę z czarną psią głową, — wartości 780 koron.

— **Krwawa bójka.** W Zakopanem podczas kłótni wszczętej w karczmie, przewodnik Jędrzej Obrochta uderzył onegdaj wieczorem znanego dobrze turystom przewodnika Wojciecha Gewonta siekierą w głowę i rozbił mu czaszkę. Dr. Janiszewski opatrzył Gewonta, którego życiu grozi niebezpieczeństwo.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie, że jednoroczny ochotnik Tarnawski zmarł wczoraj w skutek pojawienia się gangreny.

— **Do Truskawca** przybyło między 15 lipca a 1 sierpnia 287 rodzin, 490 osób. Lista gości od początku sezonu wynosi rodzin 1.060, osób 1727.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Lichwinie Górnym — Bronisława z Truszkowskich Sroczyńska, właścicielka dóbr ziemskich, przeżywszy lat 61.

— **Krzyż na Gewoncie w Zakopanem,** został uroczyście poświęcony w tych dniach. Żelażny ten olbrzym waży 2000 klg., a kosztował około 1600 koron. Postawiono go na szczycie tak wązkim, że robotnicy dla bezpieczeństwa musieli być przywiązani sznurami do skały.

— **Pożar fabryki.** W dniu 25 lipca wybuchł po godzinie 6 wieczorem groźny pożar w Białej w fabryce maszyn Jana Piotra Kleina, wyrządzając szkodę w kwocie 60.000 kor. Pogorzelca ubezpieczony był w angielskiem Towarzystwie „Nord-Briths“ na 136.000 koron.

— **Piękna fundacya.** Zmarły w Warszawie przed kilku dniami Ludomir Prószyński, zapisał 50.000 rubli „spracowanym weteranom literatury i dziennikarstwa polskiego“. Wykonawcą i kuratorem zapisu ustanowił ś. p. Ludomir, Radę miasta Krakowa, pragnąc w ten sposób zapewnić możliwą trwałość fundacyi. Legat zacnego męża złożony został w krakowskiej Kasie oszczędności.

Syn zamożnych rodziców, właścicieli dóbr Zasław, w gub. mińskiej, ś. p. Ludomir Prószyński wytworne otrzymał wychowanie i własną pracą doszedł do wysokiego wykształcenia. Zbiegiem różnych okoliczności utraciwszy znaczniejszą część majątku, zmarły osiadł w Warszawie i tu oddawał się z zapałem studyom nad dziejami Słowian południowych. Owocem tych studyów była praca, wydana przed kilkunastu laty, p. t. „Bośnia i Hercogowina“. Pisywał również artykuły i przetłómaczył broszurę „Zawojowanie świata przez żydów“. Prawy charakter i szlachetny entuzyazm cechowały zawsze ś. p. Ludomira Prószyńskiego, który też, czując się coraz słabszym, postanowił zamknąć życie czynem pięknym. I naprawdę lepszego nie mógł uczynić wyboru. Widząc ciężką pracę literatów i dziennikarzy polskich, im właśnie postanowił przyjść z pomocą. Umarł w 67 roku życia, a pamięć o nim długie przetrwa lata.

— **Nową gwiazdę operową** miano odkryć na konkursowych przedstawieniach paryskiego konserwatoryum muzycznego. Osobą, której sędziowie prorokują świetną przyszłość jest p. Zuzanna Cesbron. Przyznano jej pierwszą wielką nagrodę. Nowa gwiazda pozyskaną została dla sceny „Opery komicznej“ w Paryżu.

— **Katastrofa na morzu**. Chrystyański *Morgenblatt* donosi z Vordö: Przybyli tu rybacy z morza Lodowatego wraz z 8 badaczami morza Lodowatego, których okręty „Strömen“ i „Familien“ zmiażdżył lód w pobliżu Nowoja Zemlja. Nieznanym jest los 6 innych badaczy. Załoga uratowana zdołała się wydostać na małą wysepkę i tam ją odnaleźli rybacy.

— **Kości mamuta.** Niedawno w pobliżu wsi Sieliszcze, nad Dnieprem, o 5 wiorst powyżej Kaniowa, znaleziono kości mamuta. Wydelegowany specyalnie konserwator kijowskiego muzeum starożytności sprawdził na miejscu, iż w dwóch głębokich jarach, dochodzących do sąsie-

dniej wsi Studeńce, na przestrzeni dwóch wiorst znajduje się ogromna ilość kości mamuta, które ukazują się na powierzchni po każdej większej ulewie. Znaleziono tam również kawałki bursztynu, skamieniałe zęby ryb, olbrzymią czaszkę nosorożca i t. p.

Notatki literacko-artystyczne.

„Cenacolo" Lionarda da Vinci. Jeszcze raz chcą Włosi spróbować, czyby się słynna „Wieczerza Pańska" w Medyolanie, skazana, jak się zdaje, na prędką i zupełną zagładę, nie dała ocalić. Profesor Luigi Cavenaghi, dyrektor medyolańskiej szkoły przemysłu artystycznego i jeden z najdoświadczeńszych włoskich restauratorów dzieł sztuki, chce spróbować na tle obrazu, czy cząstki, które się oderwały od ściany i odpadają od łuski, nie dadzą się znów przytwierdzić. Nadto mają być wewnątrz refektarza dokonane próby hygrometryczne, celem dokładnego określenia, jaki stopień wilgoci i wentylacyi jest najkorzystniejszy dla malowidła. Wreszcie profesor Cuboni, kierownik królewskiej stacyi patologii roślinnej w Rzymie, dokona dokładnych badań nad drobnoustrojami, które, zdaniem jego, niszczą arcydzieło da Vinciego.

„Ogrodnictwa" zeszyt z sierpnia zawiera następujące artykuły: E. Janczewski „Kalwila królewska (z ryciną). — E. Jankowski „Porozumiejmy się". — Władysław Lichański „Podwójne szczepienie drzew owocowych". — J. Brzeziński „Zwykła hodowla melonów" (z rycinami). — J. Trzebiński „Fikusy". — J. Lorenz „Użyteczność pszczół w sadzie". — B. Malecki „Rośliny pnące i wijące (z rycinami, ciąg dalszy). — Julian br. Brunicki „Drzewa szpilkowe" (z rycinami, ciąg dalszy). — Ze spraw ogrodniczych i t. d.

Bibliografia tygodniowa. Nowe książki otrzymane przez Księgarnię Polską we Lwowie:

Adamski ks. J. St.: „Studyum o duszy ludzkiej" 2·50 K.

Arctówna: „Rośliny krajowe trujące, lecznicze i jadalne, według tekstu A. Schwarca". Z 12 tablicami kolorowemi oraz licznymi drzeworytami. W oprawie 4·— K.

Bieder Ed.: „Poezye". Serya pierwsza 2·60 K.

Gomme George Laurenze: „Folklor". Podręcznik dla zajmujących się ludoznawstwem. Przetłómaczył z angielskiego W. Szukiewicz, opatrzył przedmową i wydał dr. St. Eliasz Radzikowski, 2·— K.

„Jedno stulecie". Ruch wszechświatowy w ciągu XIX. w., 2 tomy, 5·20 K.

Londzin ks. J.: „Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Księstwie Cieszyńskiem", 1·— K.

Marcin z Kochem: „Ks. Kapucyn". Wykład ofiary Mszy świętej, przekład z niemieckiego, 1·30 K.

Marczewski B.: „Samouczek rachunkowy", 3·60 h.

Miłkowski St.: „Wilki, barany", ciąg dalszy z „Tajemnic Aleksandrowskiej cytadeli w Warszawie", 2·40 K.

„O wyborach do Sejmu". Napisał A. P., 10 h.

Pawłowicz E.: „Z nad Wilii i Niemna". Z 1900 r. Zaosie. Świteź. Nowogródek. Wilno. Z rycinami, 4·— K.

Rostafiński J.: „Przewodnik do oznaczenia krajowych roślin nasiennych". Wydanie drugie, 1·— K.

Rostand E.: „Orlątko", dramat w 6 aktach wierszem, przełożony przez Maryę Chwalibóg.

Rudnicka-Jateyko Z.: „Chemia mineralna". Kurs samokształcenia. Z 61 rysunkami w tekscie, 1·70 K.

Starzeński hr. L.: „Zamek Pullen", obraz dramatyczny w 6 odsłonach, 1·— K.

„Światowit". Rocznik poświęcony archeologii przeddziejowej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej, wydany staraniem Er. Majewskiego, T. III. 1901 r., 59 ilustr. w tekscie i XVI. tablic, 5·60 K.

Tetmajer-Przerwa K. „Zawisza Czarny", fantazya dramatyczna. Część I. Akty cztery. Z illustracyami, 5·— K.

Zaleski D.: „Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego", 3 — K.

Ceny książek podane są bez kosztów przesyłki pocztowej na prowincyę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę — po cenach zniżonych — „Dom waryatów", krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

We czwartek — po cenach zniżonych — „Koralia i Spółka", krotochwila w 3 aktach Valabregue'a i Hennequinna; tłumaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz drugi „Zgrzebna koszula", sztuka w 4 aktach Karola Karlweisa.

---

6)

Młodość Bohdana Zaleskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Wycieczki te wspólne przysparzały Bohdanowi coraz to nowych znajomych, szczególniejszego zaś znaczenia była znajomość, zawarta w drugiem półroczu piątej klasy ze świeżo przybyłym ze szkoły OO. Jezuitów w Romanowie, Michałem Grabowskim, którego Zaleski nadzwyczaj polubił. Oto, co opowiada Goszczyński o tej nowej znajomości: „Dziecko ładne, w swojej powierzchowności, w swojem ułożeniu więcej dziewczę jak chłopiec, rumieniący się, a przytem zamknięty, poważny, arystokrata, zwrócił na siebie uwagę kolegów i wielu podbił, jak kobieta, między innymi Bohdana Zaleskiego. Odtąd ściślejszy między nimi stosunek, aniżeli był mój... Bohdan kochał się w nim prawie, jak w dziewczynie..." [1]).

Teraz też zaczął się Zaleski na dobre próbować w poezyi. Niestety utwory pochodzące z tego czasu zaginęły skutkiem niezwykłej przygody: „Był zwyczaj u Bazylianów, że za psoty jednego ucznia, trzej koledzy składali sąd i wydawali wyrok. Taki tryumpwirat, złożony z Zaleskiego, z Michała Grabowskiego i Jana Krechowieckiego, miał sądzić winowajcę. Był nim biedny Chaborski. Skazano go na klęczenie podczas mszy z podniesionemi w górę rękoma. Delikwent spełnił wyrok, ale potem uskarżał się ze łzami na kolegów, że go narazili na tak wielkie upokorzenie. Zaleski słuchał tych skarg z głębokim żalem; chcąc utulić skazanego na wstyd przyjaciela, darował mu ulubiony swój sekstern wiedząc, że go w ten sposób najlepiej przebłaga; Chaborski bowiem nadzwyczaj lubił poezye..." [2]) A że wypadek ten musiał stać się najwcześniej w r. 1818, nie zaś, jak to opowiada p. Duchińska, gdzieś jeszcze w r. 1813, na to wskazuje ta okoliczność, iż przed rokiem przez nas podanym nie było Grabowskiego weale w Humaniu.

Tymczasem nadeszły ferye wakacyjne, — Zaleski ukończywszy pierwszoletni kurs piątej klasy wyjechał do brata, skąd robił częste wycieczki wokoło do znajomych i kolegów, niekiedy nawet dalekie n. p. do Tetijowa w powiecie taraszczańskim, do Włodarki w powiecie skwirskim, to znowu aż do Berszady, leżącej w gubernii podolskiej, a olhopolskim powiecie. A jak mu tu czas mile upływał, o tem może poświadczyć ustęp z lat późniejszych, zawarty w utworze p. t. „Na wiatr":

„Wietrze nie szum tu jałowo, —
Na pogoni dobre słowo
Dobrym ludziom nieś!
Nim zamilkną raz po płaczu,
Zawróć z dumką po tułaczu
Na rodzinną wieś! —

Brat i siostry — wszyscy mili —
Co kochali — co tulili —
Śpią w mogiłach już...
Mogił, mogił tam bez liku!
Na podzwonneż w mogilniku
Choć westchnienie złóż! —

W Tetijowie — w Wołodarce —
Nad Tykiezem wzdłuż — są starce
Kilka bodaj głów!
Którym ongi głosem w głosy
Wtórowałem jasnowłosy,
Pociesz-no ich znów! —

Ponad Bohem do Berszady,
Pozdrów sady i liwady;
I o kilka staj,
Zofijówkę tam i Humań —
Gdziem na puchu rannych dumań
Podlatywał w raj! —

Ponad Rosią i Rasawą
Poczciej wszystkich! — Nutę łzawą
Zanieś jako dań!..."

Ferye wakacyjne skończyły się rychło i Zaleski przybył z powrotem dla kontynuowania nauk do Humania, gdzie zamieszkał razem z Goszczyńskim u siodlarza Tereszka, który opowiadał obydwu druhom całe mnóstwo wypadków dziejowych, przyćmionych mocno nimbem legendarnym, zwłaszcza tyczących się rzezi humańskiej. Teraz odnowił Bohdan stosunki z Grabowskim, który — jak wiadomo z jednego listu — był pierwszym, któremu Bohdan powierzał swoje utwory [1]), i w tym czasie zawiązał niejako tryumwirat z tymi dwoma przyjaciółmi. Tryumwirat ten, nazwany od początkowych zgłosek nazwisk jego członków *Za-Go-Gra*, oddziałał znacznie na ożywienie twórczości Zaleskiego, jak bowiem o tem świadczy Goszczyński w swoim pamiętniku, — Bohdan z niezwykłą gorliwością pisał teraz wiersze. W kółku tem zaczynają ścierać się zdania, wyrabiać poglądy; w czem wiele była pomocna lektura literackich pism warszawskich i wileńskich. Odtąd już jeden krok tylko, a Bohdan stanie śmiało z gęślą swoją stepową, ażeby na niej wygrać prawdziwą pieśń. Stosunek ten cały, w jakim zostawali do siebie trzej druhowie, był nadzwyczaj serdeczny i przyjacielski, w jednym nawet z „Pyłków" znajdujemy szczere o nim wspomnienie:

„Bohdan, Seweryn, Michał — między nami [trzema
Odgrywa się osobne niejako poema,
Wszyscy trzej bo rówieśni, z jednego my gniazda
Porwali się do lotu..."

Z pomiędzy mnóstwa rozpraw, jakie w tym czasie ukazywały się po czasopismach, jedna szczególniej zwróciła na siebie uwagę młodych przyjaciół. Rozprawą tą była głośna rzecz Kazimierza z Królówki p. n. „O klasyczności i romantyczności", drukowana w łamach *Pamiętnika Warszawskiego*, i z jej ukazaniem się dopiero powstała obszerna dyskusya. Z zachwytem przyjmował Zaleski uwagi Brodzińskiego, jakkolwiek raził go nieco, tak jak wogóle niemal wszystkich młodych, ów niepewny ton i skłonności do częstych zastrzeżeń, jakich nie mało zawierała ta rozprawa, jakoteż nietajona dwuznaczność w wyrażaniu się, którą można było sobie tłómaczyć w rozmaity sposób. Bo czyż można nazwać takie oświadczenie jasnem i stanowczem, kiedy to Brodziński mówi pod koniec swojej rozprawy:

„O ile wzorów niemieckiej lub francuskiej poezyi trzymać się mamy, powinien każdemu wskazać gust narodowy, nie zaś uprzedzenie za jednym albo przeciw drugiemu. Nie bądźmy echem cudzoziemców. Nie na samem zachowaniu formalności i przyjętego gustu, zalety jednej, ani też na odstąpieniu wszelkich przepisów, zawisły piękności drugiej. Geniusz umie swobodę swoją z prawami pogodzić; mierny talent nic prócz ich niewolniczego dopełnienia nie zrobi."

Rozprawa ta i tutaj nie wywołała należytego zapału, ani nie wywarła potężniejszego wrażenia. [2]) Nie obcą też była zapewne Zaleskiemu i przeróbka dwu dumek ludowych ruskich p. t. „Jaś i Zosia" — „Zdanek i Halina", dokonana przez Lacha Szyrmę, a ogłoszona w *Dzienniku Wileńskim*. Nie przeszły też mimo uszu końcowe słowa listu tegoż autora do redaktora wspomnianego czasopisma, gdzie Szyrma zachęcał młodzież do zbierania tych pieśni, które mogą „jeszcze do wzniesienia Świątyni Narodowości za węgielny posłużyć kamień", bo z nich stanie nowy wspanialszy gmach prawdziwej poezyi, oryginalnej, narodowej, jakiej dotąd nie było u nas nigdy przedtem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Zdziarski.

[1]) Wspominany tylekroć przez biografów poety Tomasz Padurra nie był weale nietylko kolegą, ale i znajomym Bohdana, gdyż chodził w zupełnie innem mieście do szkół, jak to obszernie ndowodnił dr. Hugo Zathey: „Młodość Bohdana Zaleskiego" (Sprawozdanie dyrekcyi III. gimnazyum w Krakowie. 1886. str. 10 do 12.) Omyłka zaś ta powstała, o ile można sądzić, na tej podstawie, iż Padurra chodził do szkół w Winnicy z Goszczyńskim, kiedy zaś Goszczyński chodził razem z Zaleskim, stąd wniosek, że i Padurra musiał być kolegą Zaleskiego. Nie pamiętano jednakże nigdy, gdzie to wszystko i w jakich latach działo się.

[2]) S. Duchińska. „Bohdan Zaleski". op. cit. str. 246.

[1]) Dr. Wł. Nehring. Z młodych lat Bohdana Zaleskiego. (*Bibliotcka Warszawska* 1887, III. str. 184—185).

[2]) Słabe strony rozprawy Brodzińskiego wykazałem w pracy p. t. „Pierwiastek ludowy w poezyi A. Mickiewicza". Lwów, 1898, str. 5—6.

Z Izby sądowej.

(Rozruchy uliczne robotników bez zajęcia).

Lwów, 7 sierpnia.

Dzisiaj w drugim dniu rozprawy, audytoryum do połowy zapełnione. Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem szeregu świadków. Zeznawali po kolei świadkowie: komisarz policyi Aleksander Des Loges, koncepista policyi Guckler, agent policyjny Weinstock, komisarz policyi Łysakowski. Między innemi świadek Weinstock zeznał, że Serdeńko aresztowany przezeń położył się na ziemię, prowokując w ten sposób tłumy, do obrony siebie przeciw władzy. Potwierdzają tę okoliczność zeznania dalszych świadków Berla Farba i Chaji Deutsch, straganiarzy, którym zabrano ogółem 225 bochenków chleba.

Przesłuchano dalej świadków Backa Treimana, którzy byli obecnymi przy ekscesach.

Św. Huk, żołnierz policyjny, jest tym, który obwinia Serdeńkę o to, że skutek prowokacyi Serdeńka, tłum pobawił go na ziemię i zranił w ucho kamieniem.

Sw. agent Finkelstein, zaprzysiężony, obwinia swemi zeznaniami głównie oskarżonych Hałuszkę, Dulę i Klisowskiego.

Po przerwie zeznaje dr. Kazimierz Moszyński, adjunkt sądowy; przypomina sobie dokładnie, że Komendacki szedł ulicą Trybunalską wraz z tłumem, wywijał deską i tłukł szyby. Świadek brał energiczny udział w uspokajaniu tłumu, który spotkał koło kawiarni Schneidra.

Z kolei przesłuchiwani są policyanci Puka, Szkromir, Ratuszyński, którzy opowiadają, jak się zachowywali ekscedenci w chwili ich aresztowania; dalej Leja Fingerhut, straganiarka, która poniosła szkodę, Jan Chrzanowski, policyant Piotr Smyk, policyant, Aleksander Kunicki, lakiernik, (obwinia Glińskiego), Isak Schacht, agent policyjny Filip Schlafenberg i i.

Po 14-letnim świadku, studencie Joachimie Brandzie zeznawał świadek agent Günsberg, opowiadając kogo aresztował, gdzie,, kiedy i za co.

Na tem rozprawę odroczono o $^3/_4 2$ po południu do jutra na $^1/_2 10$ rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze w Galicyi a zawodowe Stowarzyszenia rolników w Austryi. Na ogólnej radzie delegatów „Kółek rolniczych" we Lwowie w dniu 5 lipca b. r. dr. Bronisław Dulęba poruszył w obszerniejszym wykładzie sprawę Kółek rolniczych w Galicyi w obec projektowanej oddawna ustawowej organizacyi zawodowych Stowarzyszeń rolników.

Dr. Dulęba wywodzi, że Rząd powziąwszy zamiar stworzenia silnej organizacyi dla ochrony zagrożonych interesów rolników w Austryi, postanowił cel ten osiągnąć przez zaprowadzenie zawodowych Stowarzyszeń we wszystkich krajach koronnych reprezentowanych w Radzie państwa. A stać się ma to w ten sposób, że Rada państwa w projektowanej ustawie ma uchwalić ogólnie obowiązujące zasady, Sejmy krajowe zaś w pojedyńczych krajach mają uchwalić w drodze ustaw krajowych szczegółowe warunki organizacyi zawodowych Stowarzyszeń.

W ramach ustawy państwowej i wydanych ustaw krajowych rolnicy uprawnieni i obowiązani będą łączyć się w Stowarzyszenia w celu poprawy swoich moralnych i materyalnych stosunków.

Gdy w projektowanej ustawie uwzględniono istniejące w niektórych krajach koronnych stowarzyszenia rolnicze i niejako wcielono je do tej ustawy, to o istniejących w Galicyi Kółkach rolniczych w projekcie nie ma żadnej wzmianki.

Okoliczność ta budzi w prelegencie zaniepokojenie o losy naszych Kółek rolniczych i skłania go do zastanowienia się, jak je utrzymać na wysokości ich zadania, a w razie uchwalenia ustawy o zawodowych stowarzyszeniach, jak je wpleść do organizacyi tychże stowarzyszeń, z zachowaniem jednak ich indywidualności.

Zanim prelegent przeszedł do właściwego przedmiotu dał w ogólnych wprawdzie zarysach, lecz pomimo to nader przejrzysty pogląd na stosunki rolnicze w różnych krajach europejskich w ubiegłem stuleciu i na rozwój stowarzyszeń opierających się na samopomocy, które są dzisiaj tem dla średnich i drobnych rolników, „czem woda dla ryby". Europa pokrywa się coraz więcej gęstą siecią stowarzyszeń, które tworzą ogniska mrówczej pracy rolników we wszelkich gałęziach gospodarstwa krajowego, przy współdziałaniu innych poważnych czynników, owianych duchem ofiarności obywatelskiej. Działalność ta intenzywna doznaje należytego poparcia ze strony rządów, które, kierując się rozumną polityką, nie utrudniają, ale ułatwiają we wszelki możliwy sposób spełnienie doniosłych zadania różnorodnych stowarzyszeń rolniczych. Rezultaty dotąd osiągnięte w niektórych krajach, są nadspodziewanie pomyślne.

Prelegent przeszedłszy do właściwego przedmiotu t. j. do sprawy odpowiedniego uwzględnienia Kółek rolniczych w projektowanej ustawie, zainicyował obszerną dyskusyę, w której następstwie przyjęło zebranie między innymi następujący wniosek:

W przewidywaniu, że projektowana ustawa o zawodowych stowarzyszeniach rolników może być przyjęta przez Radę państwa na najbliższej sesyi, Ogólna Rada Kółek rolniczych poleca na tem wypadek Zarządowi głównemu odpowiednie i rychłe podjęcie sprawy, w celu należytego uwzględnienia Towarzystwa Kółek rolniczych w ustawie.

Nowy Bank w Petersburgu z kapitałem pięciu milion. rubli, założony został francu-

skimi kapitałami. Bank ten będzie miał nazwę Banku północnego, a w dyrekcyi jego zasiadać będą trzej Rossyanie i trzej Francuzi.

Wiedeń, 7 sierpnia. — (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 256·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 248·—, Tow żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 98·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 388·50, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 73·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 156·—, Palffy 40 zł. m. k. 160·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 47·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 201·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 388·—.

Wiedeń, 7 sierpnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień 8·24 do 8·25. Pszenica na wiosnę 8·61 do 8·62. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·06 do 7·07. Zyto na wiosnę 7·36 do 7 37. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·46 do 5·48. Kukurudza na sierp.-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·56 do 5·58 Kukurudza na maj - czerwiec 5 37 do 5 38 Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj - czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·51 do 6·52. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·05 do 14·20. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne. — Pogoda: chłodno i deszcz.

Budapeszt, 7 sierpnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 8·08 do 8·09 Pszenica na kwiecień 8·47 do 8·48. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Zyto na październik 6·69 do 6·70. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·18 do 6·19. Kukurudza na czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 5·17 do 5·18. Kukurudza na wrzesień 5·27 do 5·28. Kukurudza na maj (1902) 5·08 do 5·09. Rzepak na sierpień 13·45 do 13·55.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Uspobienie: słabe. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 7 sierpnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85 35. Spirytus —·—.

Frankfurt, 7 sierpnia. Austryackie Kredyty 201·—, (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 172·30, Laura 278·80, Montany —·—.

Paryż, 7 sierpnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·32. Mąka 28·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23 60 do 23 70, *loco* Ołomuniec 21·95 do 22·05, *loco* Berno-Wiedeń 21·95 do 22·05, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 22·50 do 22 60 Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40 80 do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. (*Ceny w koronach.*)

Targ zbożowy.

Lwów, 7 sierpnia. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 6·80 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·50, owies na termina 4·90 do 5·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·25, rzepak 11·60 do 12·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·80, groch do gotowania 7·90 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·80 do 8·20, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 55·— do 60·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·50 do 17·—, *paritas* Tarnopol na termin 15·25 do 15·75, **waranty** —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Ischl donoszą: Węgierski prezydent ministrów Szell, który przybył do Ischl w poniedziałek wieczorem, wczoraj o godzinie 11 przed południem przyjęty został przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi, a następnie otrzymał zaproszenie na dworski obiad familijny.

Niektóre dzienniki utrzymują, że kierownictwo partyi młodoczeskiej w Pradze wyraża niezadowolenie z powodu zachowania się części Młodoczechów morawskich, którzy dążą do zawarcia ugody z Niemcami na Morawii. Także poseł dr. Engel miał wystąpić przeciw tej separatystycznej ugodzie Czechów morawskich z Niemcami, sądząc, że zarówno w Czechach, jak i na Morawii ugoda czesko-niemiecka jest sprawą powszechną czeską i należy ją załatwić tylko za porozumieniem się ze wszystkimi Czechami.

Jako kandydata na posła do Rady państwa z Gracu w miejsce zmarłego Reichera stawia niemiecka partya ludowa aptekarza Karola Gasteigera.

Dniew. Warsz. pisze: „Niektóre gazety angielskie, między innymi *Daily Telegraph* twierdzą, rzekomo na zasadzie informacyj ze źródeł wiarogodnych, że wielki książę Aleksander Michajłowicz był posłany do Konstantynopola z ważną misyą polityczną, a mianowicie polecono mu wyjednać u sułnana aprobatę na ogłoszenie niepodległości Bułgaryi. Takie tłómaczenie celu odwiedzin jest zupełnie nieprawdopodobne. Wielki książę odwiedził sułtana dlatego, że ten ostatni uważałby się obrażonym, gdyby członek rossyjskiego domu cesarskiego, który odwiedził księcia Ferdynanda, ignorował jego zwierzchnika. Prócz tego dodać należy, że rozstrzygnięcie sprawy niepodległości Bułgaryi zależy nie od samego tylko sułtana, lecz od mocarstw. Bardzo jest rzeczą wątpliwą, aby Rossya uważała obecną chwilę za odpowiednią do jakiejkolwiek zmiany położenia międzynarodowego Bułgaryi."

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, dnia 2 b. m. przybyło do Petersburga z Paryża poselstwo marokańskie, złożone: z posła Abdul-Kerima, jego pomocnika posła Hennama, radcy posła Huebbana z synem Fasi, tłómacza Kaaba, kasyera Ben-Szegruna i dragomana Ruiza. Na dworzec kolejowy przybyli celem powitania poselstwa rossyjski minister rezydent w Marokku, r. st. Bacheracht, wicedyrektor departamentu spraw zagranicznych r. st. Sementowski-Kuriłło, oraz sekretarz ambasady francuskiej. Członków poselstwa przedstawił p. Bacheracht Sementowskiemu-Kurille, poczem powitał ich sekretarz ambasady francuskiej. Poselstwo marokańskie zamieszkało w Grand-Hotelu, gdzie dla niego przygotowano apartamenta. Zabawi ono w Petersburgu kilka dni.

Za miarę panującego w obozie macedońskim usposobienia posłużyć mogą przedsięwzięte właśnie wybory delegatów do kongresu macedońskiego, który zwołany został do Sofii na dzień 12 sierpnia, w celu wybrania stanowczego prezydyum centralnego komitetu macedońskiego. Delegatów wybrano przeważnie ze stronnictwa znajdującego się obecnie w więzieniu byłego prezesa komitetu macedońskiego, Sarafowa; są to ludzie czynu, ludzie walki. Nawet tymczasowy prezes komitetu, wybrany po uwięzieniu Sarafowa i uchodzący za „umiarkowanego", Michajłowski, w ostatniej chwili przed zebraniem się kongresu zrobił zwrot ku stronnictwu czynu i oświadczył w *Riformie*, że Macedończycy uznali obecnie, że jedyna ich nadzieja w ruchu rewolucyjnym.

Z Saloniki telegrafują: Turcy podpalili we wsi Kalinowo dom, do którego schroniło się pięciu uzbrojonych Bułgarów. Kilkakrotne wezwania do poddania się nie pomogły. Bułgarzy wraz z rodziną właściciela domu ponieśli śmierć w płomieniach.

We Francyi równocześnie z połową rad generalnych wybrano także na nowo 1757 członków rad okręgowych (w t. zw. arrondissements). Według oficyalnego zestawienia, liczba nowowybranych do tych rad republikanów obniżyła się z 842 na 784, podczas gdy radykałów zamiast 471 dotyczasowych weszło tam 543, radykalnych socyalistów 84, t. j. więcej o 8 niż dotąd, socyalistów 53 zamiast 23 dotychczasowych. Konserwatyści stracili 25 mandatów (201 zamiast 226), a t. zw. przejednani z republiką konserwatyści stracili 21 mandatów (55 zamiast 76). Nacyonaliści zdobyli tylko 4 mandaty (razem 24). W ogóle republikańskie partye straciły 52, a zyskały 119 mandatów, czyli zdobyły nowych 67 mandatów.

Dziś, we środę, po południu odpłynie z brzegów angielskich do Vlissingen parowiec „Osborne" z królem Edwardem VII. na pokładzie. Królowi towarzyszyć będzie prawdopodobnie królowa, która także pragnie wziąć udział w pogrzebie cesarzowej Fryderykowej.

Angielska Izba gmin przyjęła już w trzeciem czytaniu ustawę o pożyczce na cele wojny południowo-afrykańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał starszemu komisarzowi powiatowemu w Trembowli, Franciszkowi Ksaweremu Sheybalowi, przy sposobności jego przejścia w czasowy stan spoczynku tytuł starosty.

Kolosvar, 7 sierpnia. Wczoraj przed południem powtórzyły się demonstracye, zwrócone przeciw policyi. Zandarmerya rozprószyła demonstrantów. Po południu przybyła konnica. Od wczoraj zarządzono ostrzejsze środki ostrożności.

Kolosvar, 7 sierpnia. Wczoraj spokoju nie zakłócono.

Berlin, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Urzędnicy kryminalni udali się z polecenia wyższej władzy do mieszkania redaktora Hamburgera, celem zaaresztowania go, jako mocno podejrzanego o wydanie projektu taryfy celnej londyńskiej gazecie *Financielle Chronicle*, Hamburgera jednakże nie zastali. Według informacyj lokatorów Hamburger jeszcze w niedzielę rano wyjechał za granicę.

Berlin, 7 sierpnia. Wczoraj w południe wybuchł pożar w gmachu wyższej szkoły rolniczej. Znaczna część gmachu zniszczona. Muzeum ocalało.

Berlin, 7 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że sekretarz stanu dla Alzacyi Puttkamer na własne żądanie otrzymał dymisyę. Następca jego jest starszy prezydent Köller, w którego miejsce wstąpi szef kancelaryi państwowej Willmowsky.

Petersburg, 7 sierpnia. Car Mikołaj przyjął wczoraj na osobnej audyencyi nadzwyczajne poselstwo sułtana marokkańskiego, które przywiozło mu pismo odręczne sułtana.

Filadelfia, 7 sierpnia. Z powodu eksplozyi zawaliło się tu pięć domów. Dziewięć osób poniosło śmierć, przeszło 40 jest rannych.

Rzym, 7 sierpnia. Jak donosi *Tribuna*, zaproponował generalny prokurator w Medyolanie, aby zaniechano skargi przeciw wspólnikom Bresciego, z wyjątkiem Ludwika Granottiego, który ma stanąć przed sądem przysięgłych.

Paryż, 7 sierpnia. *Gaulois* donosi, że minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił wczoraj prezydenta ministrów Waldecka-Rousseau, że pragnie przedłożyć radzie gabinetowej sprawę zatargu między Francyą a Turcyą. Odbędzie się prawdopodobnie nadzwyczajna rada gabinetowa w tej sprawie w Rambouillet, gdzie obecnie przebywa prezydent Loubet

Konstantynopol, 7 sierpnia. Zatarg między rządem francuskim a Turcyą zaostrza się; chodzi głównie o pretensyę dwóch Francuzów, którym rząd turecki winien sumę około 800.000 funtów tureckich. Ponieważ Porta kwestyi tej dotychczas nie załatwiła, obawiają się zerwania dyplomatycznych stosunków między Francyą a Turcyą.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Austro-węgierski br. Calice zwrócił w sposób poważny uwagę tureckiego ministra spraw zagranicznych Tedfika baszy na kilkakrotne mięszanie się władz tureckich do uchwał międzynarodowej rady sanitarnej. Ambasador dodał, że w razie, gdyby Porta temu nie położyła końca, mocarstwa same będą musiały interweniować.

Na prośbę posła serbskiego zwrócił się br. Calice do Porty w sprawie zabrania przez władze tureckie serbskich przesyłek pocztowych; rząd turecki przyrzekł sprawę tę jak najdokładniej zbadać.

Pittsburg, 7 sierpnia. Prezydent związku robotników stali, Schafer, zawiadamia, że dnia 10 b. m. zarządzi powszechny strejk robotników stalowych, w razie, jeżeli do tego czasu sprawa nie będzie załatwiona.

San Francisco, 7 sierpnia Próba załatwienia sporu między właścicielami okrętów, a zjednoczeniem robotników dokowych drogą sądu polubownego nie udała się. Robotnicy ogłosili ogólny strejk.

Sydney, (Australia) 7 sierpnia. Według doniesienia *Biura Reutera*, wczoraj zmarła tu jedna osoba na dżumę.

Zgon cesarzowej Fryderykowej.

Berlin, 7 sierpnia. Z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej zarządzono trzymiesięczną żałobę dworską.

Berlin, 7 sierpnia. Cesarz Wilhelm zarządził 6-tygodniową żałobę z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej. W tym czasie zakazane są wszelkie zabawy publiczne i produkcye orkiestr wojskowych.

Hamburg, 7 sierpnia. Jak słychać, złożenie zwłok cesarzowej Fryderykowej na wieczny spoczynek odbędzie się we wtorek w Poczdamie.

Rzym, 7 sierpnia. Papież natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci cesarzowej Fryderykowej wyraził cesarzowi Wilhelmowi telegraficznie w gorących słowach swoje współczucie.

Homburg, 7 sierpnia. Kondolencye telegraficzne z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej nadeszły od wszystkich panujących, między tymi od Najj. Cesarza Franciszka Józefa, króla Edwarda, cara Mikołaja, króla włoskiego i prezydenta Loubeta.

San Sebastian, 7 sierpnia. Królowa regentka przesłała telegramy kondolencyjne cesarzowi Wilhelmowi i królowi Edwardowi.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Sułtan telegraficznie złożył cesarzowi Wilhelmowi kondolencyę.

Nowy Jork, 7 sierpnia. Okręty niemieckie w tutejszym porcie na znak żałoby wywiesiły flagi do połowy wysokości.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 7 sierpnia. W Izbie lordów oświadczył Landsdowne w odpowiedzi na zapytanie w sprawie Chin, że rząd angielski czuwa troskliwie nad interesami handlowymi i politycznymi Anglii i niczego w tej mierze nie zaniecha; rząd usiłuje traktować trudne kwestye sporne między Rossyą a Anglią w duchu pojednawczym; układ angielsko-niemiecki nie odnosi się do Mandżuryi.

Pekin, 7 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że według uchwały posłów miało wczoraj nastąpić podpisanie protokołu ich obrad, jednakże poseł angielski Satow onegdaj zawiadomił innych posłów, że protokołu podpisać nie może; powód niewiadomy. Konferencye posłów odroczono na czas nieograniczony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1901. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·27, Renta majowa 99·—, Węgierska renta koronowa 93·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 642·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 650·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 531·—. Akcye Bankvereinu 440·—, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Kolei państw. 634·—, Lombardy 88·50, Akcye kolei Elbethal 484·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 422·—. Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1600·—, Losy tureckie 98·50, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 7 sierpnia 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 637 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 646·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 530·50, Akcye Länderbanku 401·50, Akcye Bankvereinu 441·50, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 633 50, Akcye Kolei Południowej 88·50, Akcye Tramway *A)* 232·—, Akcye Tramway *B)* 228·—, Akcye Kolei Elbethal 480·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 419 50, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1590·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 280·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·45, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 95·85, Węgierska Renta koron. 93·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·25. 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·25. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 98·—, Marki 117·20, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 sierpnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Potocki z Rymanowa, G. hr. Wallis z Wiesz, C. br. Huszar z Węgier, St. Homolacz z Kutkorza, G. Głogowska z Bojańca, K. Lobecki z Szwajcaryi, W. Ilojowski z Buczacza, L. v. Ratkowic z Wiednia.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiazujacy z dniem 15 lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągow podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
o godzinie		
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_6$ do $^{15}/_9$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_7$ do $^{15}/_9$)
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
o godzinie		
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_6$ do $^{15}/_9$)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_6$ do $^{15}/_9$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w dnie powszednie, od $^{16}/_9$ do $^{30}/_4$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczynice, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 5-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7 sierpnia 1901

	płacą waluta K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	424	—	431	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 4. sierpnia 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.05	99.25
luty-sierpień	99.05	99.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.—	99.20
kwiecień-październik	99.—	99.20

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	188.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 80	171.80
„ „ 1864 po 100 zł.	207.—	208.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.—	208.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	299 80
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.65	118.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.85	96.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.—	116.—
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	494.—	500.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.70	121.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.50	429.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.10	98 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97 40	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 65	118.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.50	93.70
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.25	145.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173 50	174 75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173 50	174 25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 40	93.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	258.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103.—

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.—	92.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.85	96 85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80.75	82 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	— —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	255 —	257 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247.50	249.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	91.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99 —	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 50	109.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98 60	99 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.30	100.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98 60	99 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.75	86.75
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.10	106.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94 —	94.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.25	17.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	388.50	390.50
Clary 40 zł. mk.	142.—	145.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.50	75.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60.—	63 —
Palffy 40 zł. mk.	160.—	164 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	47 35	48 35

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.50	25 50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	201.—	206.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	268 75	269.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2435.—	2445.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	643.—	643 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	512.—	514.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	401.—	402.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1678.—	1686.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	530.—	531.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	260.—	261 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.50	268 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5835.—	5845.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	527.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95 25	96.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	416.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	780.—	786.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	745.—	755.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	416.50	417.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1580.—	1600 —
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1265.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430 —	432 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.43½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.55	239.75
Paryż za 100 franków	95.10	95.20
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	91.—	91 20
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95 25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.05
20-markówka	23.46	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.20	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.15	91.35
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 220/1 (6) [5068 2—3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez dra Tadeusza Sołowija adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 14. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 412 i 416 ks. gr. gm. kat. Podborce, Piotra Parobczaka i Kseni Hul własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: pierwsza na kwotę 2560 kor., druga na 2351 kor., przynależności zaś ich na 8 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 1709 kor. 33 hal., drugiej realności 1570 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 920/1 (6) [6506 2—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez p. Michała Segina, odbędzie się dnia 30. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 183 ks. gr. gm. kat. Konczaki objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 986 kor.

Najniższa cena wynosi 657 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. lipca 1901.

L. 28743 [6578]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje niniejszem II. licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumc. od mięsa w okręgu dzierżawnym Stanisławów obejmującym następujące gminy a to; Stanisławów należący do I. kl. taryfy akcyzowej, Knihinin wieś należący do II. kl. taryfy akcyz. i gminy: Ciężów, Chomiaków, Chryplin, Czerniejów, Dobrowlany, Jamnica, Knihinin kolonia, Kołodziejówka, Krechowce, Mykietyńce, Opryszowce, Pacyków, Pasieczna, Podłuże, Rybno, Uhorniki, Uhrynów dolny, Uhrynów górny, Kłuzów, Wołczyniec, Łysiec ze Stebnikiem i Kolędziówką, Łysiec stary z Budyłowem, Czukałówka, Drohomirczany, Iwanikówka, Pawełcze z Majdanem, Radcza, Wysoczanka, Bednarów, Bryń, Huta i Zagwóźdź, należące do III. kl. odnośnej taryfy akcyzowej, na przeciąg czasu od 1. września 1901 do końca roku 1901 oraz na przeciąg dalszych trzech lat t. j. od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1904 i to albo bezwarunkowo, albo warunkowo t. j. na czas od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu na r. 1903 i 1904 gdyby w ciągu roku 1902 względnie 1903 kontrakt w oznaczonym czasie wypowiedzianym nie został.

Licytacya odbędzie się dnia 16. sierpnia 1901 od godziny 9 rano.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 124327 kor. 98 hal. słownie sto dwadzieścia cztery tysięcy trzysta dwadzieścia siedm koron 98 halerzy.

Oferty pisemne ostemplowane na 1 kor. i zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, opieczętowane i zaopatrzone w odpowiedni napis, należy wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę t. j. dnia 15. sierpnia 1901. Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty nadane telegraficznie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 1. sierpnia 1901.

L. 5585 [6470]

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim dla c. i k. filialnego magazynu prowiantowego w Opawie 892 cetnarów metrycznych siana, 542 cetnarów metrycznych słomy na pościółkę i 665 cetnarów metrycznych słomy do łóżek.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być wniesione najpóźniej w dniu 16. sierpnia 1901 godzinie 9 przed południem do c. i k. intendantury 1 korpusu w Krakowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie i w c. i k. filialnych magazynach w Bochni i w Opawie.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.
Kraków, dnia 28. lipca 1901.

L. 4672. [6013 2—2]

Doniesienie.

Celem zabezpieczenia dostawy siana, słomy na podściółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych na czas od 1. października 1901 do 30. września 1902 dla c. i k. skarbu wojskowego, odbędą się w dniach poniżej wymienionych, zawsze o godzinie 10 przed południem w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie w Ołomuńcu i w Tarnowie, pisemne rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia 1. sierpnia 1901 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie, dla stacyi Tarnowa i Nowego Sącza;

dnia 6. sierpnia 1901 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyi Opawy, Karniowa, Cieszyna, Bielska i Ołomuńca;

dnia 13. sierpnia 1901 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyi Przyrowa, Prościejowa, Hranic, Szumberku i Bzeńca;

dnia 19. sierpnia 1901 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie, dla stacyi Wadowice, Kęty, Niepołomice i Bochni.

Bliższe warunki ogłoszono w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 24. lipca 1901.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Opawie, Bochni, we wszystkich c. i k. Starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych, i w izbach handlowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.
Kraków, dnia 15. lipca 1901.

L. 12.689/1 [6577]

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Tarnopolu przy ul. „Trzeciego maja" pod Nr. 2057 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich przy wymienionej ulicy położonych.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. czerwca 1900 do 31. maja 1901 materyału tytoniowego w wartości 34.505 kor., wynosił 2927 kor. 88 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 66.916 kor. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana będzie prowizya w wysokości 1½ procentu od wartości.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie tytoniowym w Tarnopolu, materyał stemplowy w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć w terminie dwu tygodni po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu trafiki.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 400 kor. i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Tarnopolu. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 2. września 1901 do godz. 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. E. 648/1 (2) [6243]

Na żądanie Iwana Fila z Łukowego, odbędzie się dnia 9. września 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 115 ks. gr. gm. Łukowego, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość z przynależnością, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 585 kor.

Najniższa cena wynosi 390 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. E. 402/1 (2) [6236]

Zobowiązany Tomasz Barszczak w Nienadowie.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 9. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 615 ks. gr. gm. Nienadowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 447 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 19. lipca 1901.

L. cz. E. 559/00 (3) [6545]

Dnia 28. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 329 i ½ realności lwh. 28 gm. Biskupice, z przynależnościami.

Cena szacunkowa wynosi a) pierwszej 317 kor. 60 hal., b) drugiej 336 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 317 kor., 60 hal., ad b) 336 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 10. lipca 1901.

G. Zl. E. 443/00 (21) [6559 1—3]

Auf Betreiben des H. Dr Rachmiel Segalle k. k. Gymnasialprofessor in Czernowitz, vertreten durch Adw. Dr Eugen. Lauer in in Czernowitz, findet am 2. September 1901 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung des Hauses Nr 24 im Ringplatze Hausparzelle 287 eingetragen in Grundb. Zaleszczyki Einl. Zl. 27, sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft und zwar das Haus nebst Zubehör ist auf 4454 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 2227 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotocolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Zaleszczyki, am 23. Mai 1901.

L. cz. E. 177/1 (3) [6543 1—3]

Na żądanie p. Mikołaja Derenia w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. Zadnieszówka, w skład której wchodzą dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, jedna stajnia i jedna wozownia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, a mianowicie grunta wraz z budynkami jest ocenioną na 3226 kor.

Najniższa cena wynosi 2150 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 213/1 (6) [6546]

Na żądanie Jana Skoczka w Radomyślu, odbędzie się dnia 3. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya 2/3 części realności w Radomyślu, położonej lwh. 126 tejże gminy objętej, Feliksa Kowalika i Mateusza Kowalika własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 okiennic, 5 drzwi z okuciem, obranek i drabiny.

2/3 części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1289, kor. 34 hal., przynależności zaś na 30 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 798 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 21. lipca 1901.

L. cz. E. 448/1 (5) [6561]

Dnia 6. września 1901 o godz. 11 biuro 12 odbędzie się tutaj licytacya połów realności whl. 2, 50, 56, 24, 53 gm. Gorzków i całej lwh. 74 tejże gminy.

Są to gospodarstwa gruntowe, do lwh. 24 należą budynki i inwentarz.

Oszacowanie 377 kor., 61 kor., 615 kor., 1841 kor., 221 kor. i 417 kor.

Najniższa cena 225 kor., 41 kor., 410 kor., 1228 kor., 147 kor. i 278 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. E. 1250/98 (39) [6548 1—3]

Na żądanie Hermana Reicha w Wadowicach, odbędzie się dnia 5. września 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, relicytacya realności lwh. 159 gm. Klesno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną na 245 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 3. czerwca 1901.

L. cz. E. 1758/99 (53) [6531 1—2]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Krakowie, tudzież Apolonii Ptaszkowskiej i towarzyszy, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 254 w Rzeszowie na tak zwanych „Budach rzeszowskich" położonej, lwh. 221 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni cembrowanej, 371·7 m. ogrodzenia z desek i 44·1 m. ogrodzenia sztachetowego, 70 sztuk drzew owocowych i 10 sztuk drzew dzikich.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 56.157 kor., przynależności zaś na 1697 kor.

Najniższa cena wynosi 38569 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 maja 1901.

L. cz. E. 144/1 (5) [6518 1—3]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, stowarzyszenia zarejestr. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 2. września 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya 1) realności objętej wyk. hip. l. 105 ks. gr. gm. kat. Kościelniki, parc. bud. l. 46 i grunt. 50, wraz z przynależnościami, 2) realności wyk. hip. l. 34 i 3) realności wyk. hip. l. 72 tej samej gminy, składającemi się z domu mieszkalnego, komory, szopy, stajni, karmnika, kuźnicy, studni i ogrodzenia, konia, wozu i byd.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) realności lwh. 105 na 1302 kor., a) budynki na 664 kor., b) grunta na 440 kor., c) przynależności na 198 kor., ad II) wyk. hip. l. 34 grunta na 440 kor., ad III.) realności wyk. hip. l. 72 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi I.) realności wyk. hip. l. 105 — 868 kor., II.) realności wyk. hip. l. 34 — 293 kor., 33 hal., III.) realności wyk. hip. l. 72 — 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30. czerwca 1901.

L. 75.312 [6581 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie narzutów kamiennych na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią odbędzie się 10. września 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie tarnowskiem publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy obliczono w kwocie fiskalnej na 68.838·00 kor.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionyn c. k. Starostwie, gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mogą oferty, sporządzone według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% ceny wywołania tj. 3450 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającymi opusty dla różnych robót osobno, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31. lipca 1901.

(Wzór oferty.)

(Marka stemplowa na 1 kor.).

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne, na tamach faszynowych przy lewym brzegu Dunajca w klm. 45+066 do 42+800 pod Wielką wsią za opustem . . . . procentów słownie . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
Tarnów, dnia 10. września 1901.
(Podpis.)

L. cz. E. 684/1 (3) [6509]

Na żądanie rzym. kat. probostwa w Leżajsku, odbędzie się dnia 9. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya nieruchomości whl. 531 i 563 gm. Wierzawice, Józefa Haliniaka tudzież jego własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 8417 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5604 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. E. 751/1 (4) [6349]

Na żądanie wierzycielki Perli Majblum, odbędzie się dnia 9. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya 1/7 części z 1/12 części realności objętej wyk. hip. l. 1378 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42 kor. 83⅓ hal.

Najniższa cena wynosi 28 kor. 56⅙ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 16. lipca 1901.

Konkursa.

L. cz. Praes. 7768 4 W./1 [6524 3—3]

Konkurs.

Jest do obsadzenia:

a) przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie,

b) przy sądzie powiatowym w Brzesku posada woźnego IV. klasy płacy.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnosić należy do 9. września 1901 do Prezydyum sądu ad a) krajowego wyższego w Krakowie, ad b) krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 2. sierpnia 1901.

L. 476/pr. R. S. K. [6579 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę prowizorycznego ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z posadą ta połączone jest wynagrodzenie w kwocie rocznej 2680 kor., odpowiadające płacy c. k. Urzędnika państwowego X. klasy rangi wraz z dodatkiem aktywalnym.

Do obowiązków ogólnych ekspedytora c. k. wydawnictwa książek szkolnych należy bezpośrednie kierownictwo sprzedażą i ekspedycyą artykułów wydawnictwa, prowadzenie dziennika, głównej księgi kasowej, korespondencyi, tudzież wygotowanie faktur.

Szczegółowe obowiązki ekspedytora określa osobna instrukcya służbowa.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe należycie udokumentowane podania do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do końca sierpnia b. r.

Do podań kompetencyjnych dołączyć należy:

1. metrykę chrztu na dowód, że kompetent nie przekroczył 40 lat życia.

2. dowód, że kompetent posiada obywatelstwo austryackie.

3. świadectwo szkolne celem wykazania odbytych studyów i znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego.

4. świadectwo złożonego z pomyślnym wynikiem egzaminu z rachunkowości państwowej.

5. świadectwo moralności.

6. krótki opis życia.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/1 (1) [6529 3 3]

Na wniosek Jakóba Popika otwiera się po myśli §. 62 l. 1, §. 62 l. 2, §§. 63, 64. 198 199 ord. konkurs. konkurs do majątku pana Jakóba Popika nieprotokołowanego kupca materyałami drzewnymi.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Tyśmienicy pana Antoniego Piskoruba, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Antoniego Schillera c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tutejszym sądzie albo w sądzie powiatowym w Tyśmienicy do 22 sierpnia 1901.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 29 sierpnia 1901 o godzinie 10 rano, godzina zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 4 września 1901 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy przed komisarzem konkursowym.

O opieczętowanie i sporządzenie inwentarza masy tudzież o jaknajrychlejsze nadesłanie odnośnego protokółu wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy.

Urzędowi ksiąg gruntowych poleca się ażeby zanotował otwarcie konkursu.

O tabularne zanotowanie otwarcia konkursu na karcie B. i C. wykazów hipotecznych któreby na imię Jakóba Popika były wpisane tudzież o wywieszenie przyległego edyktu na tamt. tablicy sądowej wzywa się c. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22. lipca 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 176. [6498

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3) der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 25. Juli 1901 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Der Militarismus im Frieden" in der Stelle „Alljährlich" bis „Mannschaftrisico"; 2. „Verbrechen" in der Stelle von „daß dieße Gensdarmen" bis „unbehelligt bleiben?", und zwar ad I und II. das Vergehen nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30. Juli 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Juli 1901, Pr. 214/1, die Weiterverbreitung der Nr. 23 (39) der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 23 Juli 1901 wegen des Artikels: „Kdo jsou ti pravi anarchiste" nach §§. 122 lit. b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1901, Pr. 215/1, die Weiterverbreitung der Nr. 176 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie" vom 27. Juli 1901 wegen des Artikels: „Projev posl. Klofacovi z Jižni Afriky" nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1901, Pr. 87/1, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy" vom 27. Juli 1901 wegen der Stelle von „A jak dovedli" bis „kletby padaji", dann von „Ustrali" bis „zustali" und von „lid v jejich" bis „lidovosti" des Artikels: „Lidovost prava a zdouliva" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1901, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der bei J. Zwikl in Jungbunzlau gedruckten Druckschrift: „Obcane, obcanky" in der Stelle von „Se vsech stran" bis „je mobutny" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1901, Pr. 72/1, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung" vom 27. Juli 1901 wegen des Artikels: „Gesellschaftliche Aechtung der Judenrasse als ein Stück ausgleichender Gerechtigkeit" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1901, Pr. 73/1, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht" vom 27. Juli 1901 wegen des Artikels: „Gesellschaftliche Aechtung der Judenrasse als ein Stück ausgleichender Gerechtigkeit" nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 177. [6528]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. 3/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von Hugo Steinitz in Berlin SW. erschienenen Druckschrift: „An den Höfen Europa's in den letzten drei Jahrhunderten. Das Weiberregiment am Wiener Hofe von Ernst von Hellbach" nach §§. 63 u. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Juli 1901, Pr. 30/1, die Weiterverbreitung der auf Seite 239 enthaltenen Stelle von „questo illustre" bis „irredenta" der im Verlage der Società editrice trentina erscheinenden Druckschrift: „Tridentum" (Heft V. Jahrgang IV.) Juli 1901, nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1901, Pr. 45/1, die Weiterverbreitung der Nr. 86 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 27. Juli 1901 wegen der Stelle von „Aber daß sich unsere" bis „merklich über den Kopf" des Artikels: „Unter dem Schutze der hiesigen deutschen Socialdemokraten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1901, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von Hugo Steniß in Berlin SW. erschienenen Druckschrift: „Hans Schreiber, Nichts für Backfische. Sittenstudien nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1901, Pr. 1. 17/1, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Desteptarea“ vom 15/28. Juli 1901 wegen des Leitartikels: „Lupia Romanilor din Bucovina“ in den 3. Absatze von dem Worte „Pas“ bis zu dem Worte „lega“ und sohin in dem 8. Absatze vom Worte „ea“ bis Worte „Bourguignon“ nach §. 300 St. G. verboten.

Z. 178. [6560]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1901, Pr. 31/1, die Weiterverbreitung der Nr. 386 der Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen des Artikels: „Libero amore“ nach §. 305 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 605/1. poj. III. 100 [6216]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych wykreślenia firmy „Kutrzeba & Murczyński“ z powodu śmierci obu jawnych spólników Józefa Murczyńskiego i Jana Kutrzeby, a zarazem wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Z Kutrzeba“ w Krakowie, którą prowadzić będzie Zofia Marya dw. im. Kutrzebówna jako właścicielka handlu papierem i materyałami do pisania podpisując firmę własnoręcznie: „Z. Kutrzeba.

Kraków 12. lipca 1901.

L. cz. Firm. 1191. sp. III. 220 [6225]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Kazimierz Lewicki“ została dnia 18. b. m. wykreśloną z rejestru handlowego firm pojedyńczych, a wpisaną w rejestr firm spółkowych z uwidocznieniem, że główną siedzibą firmy jest Lwów. Jawnymi spólnikami są pp. Jakób Ignacy 2 im. Lewicki i Aleksander Józef 2 im. Lewicki, kupcy we Lwowie, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod jej brzmieniem położą obaj spólnicy kolektywnie swe podpisy, że spółka opiera się na kontrakcie z 14. b. m. i rozpoczęła swe czynności z tymże dniem, wreszcie że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel i skład porcelany, szkła i towarów mięszanych.

Lwów, 19. lipca 1901.

L. cz. Firm. 21/98 dz. firm, 153/1 [6262]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zmianę statutów a mianowicie: „Ogólne zgromadzenie (Towarzystwa) zwołuje prezes lub jeden z wiceprezesów Rady nadzorczej przez obwieszczenie plakatami przybitemi na publicznych ulicach w Birczy i na lokalu urzędowym Towarzystwa (§. 17). które nastąpić winno przynajmniej ośm dni przed terminem i oznaczać musi dzień zgromadzenia tudzież przedmioty obrad.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Sanok, dnia 30. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 122/1 [6295]

Obwieszczenie.

W tus. rejestrze handlowym dla firm spółkowych zarządza się przy istniejącej firmie „Kupieckie Stowarzyszenie eskomptowe w Kołomyi“ uwidocznienie, że Selig Chajes wystąpił ze składu Dyrekcyi, tudzież, że na odbytem 27. czerwca 1901 walnem zgromadzeniu wybrano Barneha Weisera właściciela rafineryi nafty w Werbiążu niżnym członkiem Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 20. lipca 1991.

L. cz. Firm. 151/1 Zar. I. 173 [6297]

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Золочеві увідомляє, що в наслідок ухвали з дня 18. мая 1901 ч. firm. 151/1 зістало до реєстру стоваришень заробкових и господарских при фірмі „Товариство кредитове Самопоміч“ в Золочеві вписане, що на общім собранію Товариства кредитового „Сомопомоч“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою, котре відбуло ся в дню 18. цвітня 1901. Рада надзираюча на місце членов дирекциї 1 Ивана Гвомадки, котрий помер и 2. Симеона Труша, котрий зрезигновав з своей должности, заименовала членами дирекциї О. Николая Концада, катехита школи народной, и 2. Володиміра Дуткевича, управителя Нородной Тоцговлї, обох в Золочеві, замешкалих.

Золочев, дня 18. мая 1901.

L. cz. Firm. 593/1 poj. III. 101. [6319]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę „Michał Kammholz“ po niemiecku „Michael Kammholz“ pod którą posiadacz firmy Michał Kammholz zamieszkały w Cieszynie prowadzi handel maszyn do szycia z siedzibą główną w Cieszynie a z siedzibą filialną w Krakowie, tudzież że tenże firmę własnoręcznie swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Kraków, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. Firm. 1339 Sp. III. 219. [6201]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Kremer & Maschler“ została dnia 12. b. m. wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że uwidoczniono że główną siedzibą firmy jest Lwów i że jawnymi spólnikami są Dawid Kremer ajent we Lwowie zamieszkały i Abracham vel Adolf Maschler kupiec we Lwowie zamieszkały.

Do zastępywania i podpisywania firmy uprawniony jest każdy spólnik z osobna a firmę w ten sposób podpisywać będą, że jej brzmienie którykolwiek z nich sam jeden wypisze własnoręcznie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1901.

L. cz. Firm. 578/1. XVII. 6/73. [6318]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisane do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „B. Schönberg & Fränkel“ w Krakowie, że c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 30. listopada 1899 L. cz. Cw. 2415/99 2 dozwolił przymusowego zarządu fabryki spodyum, kości mielonych, kleju i łoju w Dębiu na gruncie realności whl. 42 i 66 ks. gr. gm. Dąbie wystawionej, będącej własnością powyższej firmy, i że c. k. sąd powiatowy w Krakowie zamianował zarządcą przymusowym Adolfa Blumenfelda, dyrektora filii c. k. uprzyw, akc. galic. Banku hipotecznego w Krakowie tudzież że tenże zarządca będzie podpisywał firmę własnoręcznie swem imieniem i nazwiskiem.

Kraków, 12. lipca 1901.

L- cz. Firm. 345/1 [6341]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek tus. polecenia z dnia 11. lipca 1901 l. czyn. Firm. 332/1 uwidoczniono pod dniem 15. lipca 1901, w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytu i i oszczędności w Rohatynie stow. zarej. z ogr. poręką“ Stow. I pag. 239 poz. 60, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa dnia 25. czerwca 1901, uchwalono zmianę §. 4 statutu z dnia 19. maja 1901 w ten sposób, że odtąd dyrekcya składa się z czterech członków i że czwartym członkiem dyrekcyi wybrany został Izaak Nagelberg kapitalista we Lwowie zamieszkały.

Brzeżany, dnia 17. lipca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 102/1 (4) [6553 2—3]

Przeciw Stanisławowi, Koziniorowi, Andrzejowi Stachowiczowi i Mikołajowi Cheiukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Reicha pozew o 1071 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na 27. sierpnia 1901.

Celem strzeżenia praw Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka ustanawia się p. adw. dra Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Koziniora, Andrzeja Stachowicza i Mikołaja Cheiuka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2. lipca 1901.

L. cz. C. II. 337/1 (1) [6385 2—3]

Przeciw Esterze Czosnek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Radę wyznaniową gminy izraelickiej w Krakowie pozew o uznanie powódki za właścicielkę całej realności lwh. 1615 gm. kat. Kraków objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1901 godz. 9 rano, Sala II.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Ławrowskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. lipca 1901.

L. cz. Nc. V. 66/1 (2) [6135 2—3]

Wedle relacyi tut. urzędu depozytowego z 15. kwietnia 1901 l. 710/01 dep. znajdują się w przechowaniu tegoż urzędu depozytowego od lat przeszło 32 następujące prywatne zapisy długu i dokumenta bezwartościowe:

W masach Feliksa Grocholskiego Tom. I. fol. 42. art. 30/868 skrypt dłużny na 100 fl. waluty wiedeńskiej zarachowanej wartości 80 kor. od roku 1868.

Mykity Galana Tom. I. fol. 115 art. 125/858 ugoda zarachowanej wartości 333 k. 33 hal. od roku 1858.

Endzweig Ratze und Liebe Tom II. fol. 82 art. 80/863 skrypt dłużny z 27. lutego 1861 zarachowanej wartości 6300 k., od roku 1861.

Piotra Podgórnego Tom. II. fol. 89 art. 8/863 Skrypt dłużny z 6. listopada 1859 zarachowanej wartości 63 kor. od roku 1863.

Antoniego Burzyńskiego Tom. II. fol. 119 art. 76/864 weksel z 1. kwietnia 1864 zarachowanej wartości 140 k. od roku 1864.

Karoliny Paytasz Tom II. fol 151. art. 39/865 skrypt dłużny z 4. marca 1865 zarachowanej wartości 132 k. od roku 1865.

Königsberger Józef c/a Landesmauer Maj Tom. III. fol. 9. art. 24/1870 weksel z roku 1870 zarachowanej wartości 1200 kor. od roku 1870.

Honniga Izaaka Tom. III. fol. 86. art. 83/868 dwa weksle jeden z 20. listopada 1865 na 20 zł. drugi z 17. grudnia 1866 na 10 zł., zarachowanej wartości 60 kor. od roku 1868.

Wzywa się nieznanych właścicieli powyżej wymienionych dokumentów w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 28. stycznia 1840 L. 446, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej celem podjęcia tychże dokumentów w tutejszym c. k. sądzie się zgłosili i prawa swoje udowodnili a to tem pewniej, że inaczej dokumenta te po upływie powyżej oznaczonego czasu z tus. kasy depozytowej do registratury celem dalszego przechowania przeniesione zostaną.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. T. 4/1 (1) [6115 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Terezyi Unisko w Białej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Białej Nr. 16453 na kwotę 70 kor. i na imię Terezyi Unisko opiewającej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową w ciągu 6 msięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazał, gdyż po bezkutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

Wadowice, 21. czerwca 1901.

L. cz. A. 650/00 (12) [6126 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że Seńko Melnyk zmarł w Kalnikowie dnia 18. sierpnia r. 1900 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Feśki Melnyk zam. Kurowieckiej powołanej do spadku po śp. Seńku Melnyku z ustawy nie jest znanem — przeto wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się i spadek objęła lub też pełnomocnika swego ustanowiła — gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami tudzież z kuratorem tejże Stefanem Sadowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [6182 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 31264 na imię Maryanny Makar wystawionej a na kwotę 480 kor. opiewającej, ażeby w ciągu 6 miesięcy odnośną książeczkę sądowi przedłożył, inaczej księżeczka ta za nieważną zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. T. 24/1 (2) [6144 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p Józefa Hryczkiewicza z 11. czerwca 1901 l. cz. T. 24/1 (1), postępowanie amortyzacyjne co do książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 95734 na nazwisko Józefa Hryczkiewicza i na kwotę 4161 k. 4 hal. opiewającej, wzywa niniejszem każdego posiadającego wzmiankowaną książeczkę, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej książeczkę tą tut. sądowi tem pewniej przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie książeczka ta zostanie uznaną za umorzona.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. lipca 1901.

L. cz. A. 74/1 (4) [6101 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze wzywa nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Franciszka Żytów, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po siostrze swej śp. Ewie z Żytów Bajerowej w Piotrowicach dnia 7/3 1901 r. pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej gdyż w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Żytą z Mognowie.

Zator, dnia 17. lipca 1901.

L. 182. [6471 3—3]

Ogłoszenie.

JW. Pan Tomasz Kolasiński em. radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisany został z dniem 29. lipca 1901 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Bolechowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 29. lipca 1901.

L. cz. A. XVIII. 220/00 (8) [6107 3—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 17. maja 1900 zmarła tu Natalja Theiffert, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich roszczących sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia daty, edyktu, wykazali swe prawa dziedziczenia, i wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku.

Kuratorem spadku został ustanowiony adw. dr. Edmund Kamieński we Lwowie.

Po upływie roku przewód spadkowy przeprowadzonym będzie z tymi, którzy się zgłoszą do spadku a jeżeliby nikt swego prawa dziedziczenia nie wykazał cały spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. C. II. 223/1 (1) [6540]

Przeciw Janowi Kobylarzowi, wniosła Kunekunda Paskowa z Krządki skargę o własność realności lwh. 277 gm. Krządka.

Audyencya odbędzie się 28. sierpnia 1901, 9 godz. rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Puzio z Krządki będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 3. lipca 1901.

L. cz. Prez. 12421 13 N. M./1 [6564 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że p. Józef Gorczyca, c. k. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa z 14. kwietnia 1901 L. 6646/1 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach dnia 30. lipca 1901 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 6. sierpnia 1901 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, dnia 23. lipca 1901.

L. cz. Cw. III. 982/1 (1) [6261]

Przeciw Leopoldowi Ratzkerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Samuela Kahana w Krakowie pozew o 150 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23. lipca 1901 Cw. III. 982 1 1.

Celem strzeżenia praw Leopalda Ratzkera ustanawia się p. dra Schornsteina adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 23. lipca 1901.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Pisarz sądowy na miejscu, prowadzący od kilku lat samoistnie kancelaryę karną sam wyłącznie, biegły w wypracowywaniu wyroków, z chlubnemi świadectwami, poszukuje takiej samej posady M. L. post. rest. Kalwarya.

Uniform urzędnika skarbowego XI. klasy w nowym stanie do zbycia, (wiadomość Biuro Ekonomatu Dyrekcyi skarbu).

Stampilie

metalowe, kauczukowe i wszelkie grawury wykonuje najtaniej i najgustowniej artystyczny Zakład rytowniczy i własna fabrykacya stampil kauczukowych **A. Zigmana, Lwów, ul. Sykstuska 14.** Różne drukarnie kauczukowe do samodzielnego druku zawsze na składzie. Cenniki na żądanie gratis.

Dla pomiarów roli lub lasów!

Rysownik techniczny poszukuje zatrudnienia, oraz może być użyty przy budowie kolei dla poprzecznych prof. i wszelkich rysunków, albo jako rachmistrz. Wiadomość w Pasażu pod adr. „Rysownik".

Masło deserowe sprzedaje po 2 kor. 40 h. Parowa mleczarnia w Bołszowcach, poczta w miejscu.

Spólnika lub spólniczkę z kapitałem 10 000 koron do korzystnej dzierżawy poszukuje Stefanowicz, Dom handlowy, Lwów, ul. Teatralna 16.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zyblikiewicza 37

zaraz do wynajęcia

eleganckie mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, wodociąg, pralnia, stajnia na konie, na I. piętrze — i 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem w parterze.

Pracownia

sukien damskich

i

nauka kroju francuskiego

Maryi Chomickiej

ul. Batorego 32, I. p.

Ważny od 1 lipca

Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom.

Geograficzny rozkład stacyj

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY"

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-k lowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi** (Czechy). Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

ROWERY

Puch i Dürkopp

najlepsze marki

z 2 i 3 letnią gwarancyą

poleca

po cenach znacznie zniżonych

TADEUSZ GUSTOWICZ

skład rowerów i artykułów sportowych.

LWÓW,

ulica Akademicka 12.

Polecamy

następujące wydawnictwa księgarni

Wilhelma Zukerkandla w Złoczowie:

Bibliotekę powszechną

zawierającą dzieła klasyczne, popularne i naukowe, utwory dramatyczne, poezye, powieści, nowele, opowiadania, humoreski, podręczniki do nauki języków, tłómaczenia klasyków greckich i łacińskich itd.

Każdy pojedyńczy numer tylko 24 hal. (12 centów)

Każdy tomik można osobno nabyć.

Świeżo opuściły prasę:

Nr. 321—323. Schiller, Zbójcy, dramat w 5-ciu aktach. Wydanie nowe na podstawie przekładu Michała Budzyńskiego, 72 hal.

Nr. 324—326. Grabowski, Brzydka dziewczyna powieść, 72 hal.

Nr. 327. Słowacki, Mindowe, Król litewski, Obraz historyczny w 5 aktach, 24 hal.

Nr. 328. Herzl, Przed pogonią (der Flüchtling) komedya w 1 akcie, przełożył R. R. 24 hal.

Nr. 329—332. Rojan, Piękny Leoś, Powieść 96 h.

Dalsze tomiki w druku.

Biblioteczkę

dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce

w pięknych kolorowanych okładkach. Dotychczas wyszło 31 tomików po 40, 50, 80 hal. i po 1 kor.

Bibliotekę klasyków

rzymskich i greckich

na wzór niemieckiego wydawnictwa Freunda. Tłómaczenia zastosowane do użytku młodzieży szkolnej, zawierają wyjaśnienie słów i zwrotów i część gramatyczną. Dotychczas wyszło przeszło 50 zeszytów. — Cena 1 zeszytu tylko 20 hal, pod opaską o 3 hal, więcej.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Skład główny i ekspedycya nakładów W. Zukerkandla we Lwowie w pasażu Hausmana l. 9.

Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akc. dla Przemysłu Chemicznego

przedtem Spółki komandytowej **Juliana Wanga**

we Lwowie, ulica Kościuszki l. 5 (parter)

poleca na sezon jesienny

Nawozy sztuczne

wyłącznie tylko własnego wyrobu. — Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie i płatnie. — Ceny nader umiarkowane. — Gwarancya składnikowa.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnem wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materyałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów **Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu.**

Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

Posilne pożywienie

TROPON

wzmacniające apetyt i nadzwyczaj pożywne jest podstawą dla: sucharków Tropon, ciastek Tropon, czekolady Tropon, kakao Tropon, mączki odżywczej dla dzieci Tropon. Mączka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche" darmo i opłatnie. Wszędzie do nabycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższem miejscu sprzedaży

Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

Już wyszedł ostatni zeszyt dzieła

prof. Michała Lityńskiego

Wiek XIX. w obrazach historycznych

Cena zeszytu 25 ct.

Całe dzieło zawiera popularną historyę XIX wieku bogato ilustrowaną i obejmuje 10 zeszytów dwuarkuszowych. — Można nabywać zeszytami po 25 ct., lub odrazu całe dzieło po cenie 2 zł.

Ekspedycya w biurze dzienników

St. Sokołowskiego, pasaż Hausmana l. 9.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12\frac{1}{2}$ — i od 3 do $4\frac{1}{2}$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na $4\frac{1}{2}\%$ książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Złoty medal Paryż 1900 | **Gospodynie próbójcie!** | Złoty medal Paryż 1900

Najpiękniejszą

prasowaną bieliznę

otrzymuje się po użyciu sławnego

krochmalu z połyskiem srebrzanym

firmy

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Leipzig i Eger.

Najstarsza i największa fabryka krochmalu połyskującego.

Tylko prawdziwy z markami ochronnemi „Bügeleisen" i „Globus". — **Kartony po 24 hal.** otrzymać można w składach uwidocznionych plakatami.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.